

Na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL przybyła wczoraj do Polski oficjalna delegacja parlamentu Republiki Indii. Na czele delegacji stoi przewodniczący Izby Ludowej parlamentu Indii, członek partii Indyjski Kongres Narodowy — Gur Dhillon Singh Dhillon.

Na warszawskim lotnisku gości go powitali: marszałek Sejmu Stanisław Gucwa, przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, poseł Wincenty Kraśko, przedstawiciele MSZ, grupa posłów.

W pierwszym dniu wizyty delegacji parlamentu indyjskiego przywodził marszałek Sejmu. Spotkanie poświęcone było omówieniu stosunków polsko-indyjskich i współpracy parlamentarnej między naszymi krajami. Gości zapoznano z działalnością i strukturą naszego parlamentu i jego aktualnymi pracami.

W trakcie spotkania Stanisław Gucwa wręczył Gurdialowi Singhowi Dhillonowi „medal pamiątkowy Sejmu PRL” przyznany wybitnym parlamentarzystom i politykom hinduskiemu przez Prezydium Sejmu w uznaniu jego wkładu w dzieło umacniania przyjaźni między narodami Polski i Indii oraz rozwoju stosunków pomiędzy parlamentami obu krajów.

W godzinach popołudniowych delegacja parlamentu Republiki Indii złożyła wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

Następnie parlamentarzyści indyjscy zwiedzili Warszawę, poznając się z obudową jej zabytków i współczesną rozbudową. (PAP)

Czyn zjazdowy Wielkopolan

- Silnik z HCP przed terminem
- Więcej przetworów owocowych
- Dodatkowe roboty montażowe

To zobowiązanie podjęto w HCP już w lutym tego roku. Postanowiono wtedy o miesiąc przyspieszyć budowę unikalnego silnika 10 RND 90 o mocy 29 000 KM. Było to przedsięwzięcie o tyle trudne, że silnik posiada charakter prototypowy i jest pierwszym tego typu wykonywanym w Fabryce Silników Okrętowych HCP. Mimo złożoności tego przedsięwzięcia zadanie powiodło się i zobowiązanie zostało wykonane; wczoraj o godzinie 7 rano odbył się próbnny rozruch silnika.

Kierownik Fabryki Silników Okrętowych Stanisław Łabuński złożył meldunek o wykonaniu zobowiązania pierwszemu sekretarzowi KW PZPR w Poznaniu Jerzemu Zasadię.

Ustalono również, iż meldunek o wykonaniu prototypowego silnika przekaże I sekretarzowi KC PZPR Edwardowi

W Bremie

Zwycięstwo SPD w wyborach do Landtagu

W niedzielę w najmniejszym z krajów RFN — Bremie odbyły się wybory do Parlamentu Krajowego (Landtagu). Uprawnionych do głosowania było 528 000 wyborców. Frekwencja wyborcza wyniosła 72,17 procent. Największą liczbę głosów, wg. oficjalnych danych, zdobyła Partia Socjaldemokratyczna, na którą głosowało 209 768 osób. Stanowi to 39,7 procent. Największą liczbę głosów, wg. oficjalnych danych, zdobyła Partia Socjaldemokratyczna, na którą głosowało 209 768 osób. Stanowi to 39,7 procent. Największą liczbę głosów, wg. oficjalnych danych, zdobyła Partia Socjaldemokratyczna, na którą głosowało 209 768 osób. Stanowi to 39,7 procent.

Znacznego sukcesu odniosła Wolna Partia Demokratyczna FDP, zdobywając 12,95 procent głosów i 13 miejsc, podczas gdy w 1971 r. uzyskała ona 7,1 procent głosów oraz 7 miejsc w parlamencie.

Opozycyjna Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna zdobyła 33,76 procent głosów, co stanowi wzrost w porównaniu z 1971 r., kiedy głosowało na nią 31,5 procent wyborców. Dzięki temu zwiększyła ona swój stan posiadania w parlamencie krajowym o 1 miejsce.

Podział miejsc w Parlamencie Krajowym Bremy przedstawia się w chwili obecnej następująco: SPD — 52 (1971: 59), CDU 35 (34), FDP — 13 (7).

GTOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 30 września 1975

Nr 214 (9798)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Spotkanie kierownictwa partii i państwa z naukowcami

Nauka i technika istotnymi czynnikami naszego rozwoju

W siedzibie Urzędu Rady Ministrów w Warszawie odbyło się wczoraj spotkanie kierownictwa partii i państwa z przedstawicielami środowiska naukowego. Przybyli członkowie najwyższych władz z Edwardem Gierkiem i Piotrem Jaroszewiczem. Na sali obrad znajdowało się kilkuset naukowców — członków Prezydium PAN, rektorów szkół wyższych, kierowników placówek naukowo-badawczych, członków aktywów partyjnego, środowisk naukowych, wybitnych specjalistów, kierowników i organizatorów polskiego życia naukowego, przedstawicieli przemysłu. Tematem spotkania są najważniejsze problemy nauki i techniki w powiązaniu z potrzebami społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju.

Na spotkaniu zabrał głos prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. Celem naszego spotkania — powiedział — które traktujemy jako ważne ogniwo ogólnonarodowej dyskusji nad programem rozwoju kraju zawartym w wytycznych na VII Zjazd PZPR — jest omówienie i określenie zadań, wy-

nikających z tych wytycznych dla nauki i techniki, oraz węzłowych problemów rozwoju samej nauki.

Nauka i technika — podkreślił P. Jaroszewicz — należą do głównych dźwigni i czynników naszego rozwoju. Kierownictwo partii i państwa przywiązują wielką wagę do umacniania ich roli i społecznego znaczenia oraz do ich wpływu na życie kraju i człowieka — dziś, a tym bardziej w przyszłości.

Referat na temat zadań polskiej nauki i techniki w świetle wytycznych na VII Zjazd PZPR wygłosił minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki prof. Sylwester Kaliski.

Kierunkom rozwoju badań podstawowych i stosowanych poświęcił swe wystąpienie prezes PAN — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Z kolei kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — prof. Jarema Maciszewski przedstawił zasadnicze problemy nauk społecznych i humanistycznych oraz zadania naukowo-wychowawcze szkolnictwa wyższego.

Referaty te stanowiły wprowadzenie do dyskusji.

Zagadnienia związane z kompleksowym i wszechstronnym rozwojem naszej nauki, jak najlepszym wykorzystaniem socjalistycznych kadr badawczych i naukowo-dydaktycznych, pełniejszym wdrażaniem do praktyki przemysłowej i życia społecznego osiągnięć naukowych — oto zasadniczy nurt dyskusji na spotkaniu kierownictwa partii i państwa z naukowcami. Mówcy — reprezentujący różne dyscypliny i ośrodki naukowe — podkreślali znaczące możliwości rozwoju, jakie stwarza polskiej nauce program zawarty w wytycznych na VII Zjazd. Zapewniali, że naukowcy polscy dołożą wszelkich starań, aby jak najlepiej wywiązać się z nałożonych na nich ambitnych zadań.

Na zakończenie spotkania zabrał głos I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. Po raz pierwszy od II Kongresu Nauki Polskiej — stwierdził on — mieliśmy okazję przedyskutowania w tak szerokim gronie całokształtu ważnych problemów nauki i techniki w powiązaniu z potrzebami społecznego-gospodarczego rozwoju kraju. Dzieła uczonych polskich, ich rady i ekspertyzy waleśnie przyczyniają się do postępu w wielu dziedzinach życia społecznego.

E. Gierek wskazał najistotniejsze zadania, których rozwiązanie wymaga szczególnie zaangażowania wysiłków naukowców. Możecie być pewni — podkreślił I sekretarz KC PZPR zwracając się do uczonych — że wasze zdolności i wiedza służyć będą najlepszej sprawie Polski i socjalizmu.

Kazimierz jesienią



Kazimierz Dolny jak magnes przyciąga nie tylko turystów, ale i wczasowiczów. Miłośnicy zabytkowego miasta nad Wisłą twierdzą, że jest ono najpiękniejsze jesienią. Na zdjęciu: na Rynku wystawili swoje obrazy i grafiki malarze i studenci uczelni artystycznych.

Fot. — CAF

★ ZWIEDZANIE ZABYTKÓW GDAŃSKA ★ NA WESTERPLATTE
★ W STOCZNI GDYŃSKIEJ IM. KOMUNY PARYSKIEJ

Prezydent Portugalii na Wybrzeżu Gdańskim

Wczoraj w trzecim dniu oficjalnej wizyty w Polsce, prezydent Portugalii Francisco da Costa Gomes i jego małżonka w towarzystwie przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jablńskiego i jego małżonki przebywali na Wybrzeżu Gdańskim.

Pobyt prezydenta Portugalii na Wybrzeżu podkreśla wagę jaką obydwa kraje przywiązują do współpracy w gospodarce morskiej. Kontakty w tej dziedzinie należą do najbardziej ożywionych w dotychczasowej umowie o współpracy gospodarczej Polski z Portugalią. Za warta przed kilkoma miesiącami umowa o współpracy gospodarczej przewiduje jej znaczny rozwój zwłaszcza w przemyśle okrętowym i żegludze.

Z lotniska w Rębiechowie prezydent Portugalii udał się na zwiedzanie zabytków Staro Miasta w Gdańsku. Prezydent przeszedł historycznym szlakiem tzw. Drogi Królewskiej do Ratusza.

W ratuszu głównomiejskim Francisco da Costa Gomes

zwiedził Muzeum Historii Gdańska i wystawę prac fotograficznych Kazimierza Lelewicza, obrazującą dzieje odbudowy gdańskiej Starówki. W księdze pamiątkowej pozostawił wpis następującej treści: „Z wielką satysfakcją i dumą pozdrawiam wszystkich tych, którzy przyczynili się do odbudowy tego pięknego miasta. Będąc częścią Polski należy ono do dziedzictwa światowego”.

Dalsza trasa przechadzki wiodła ul. Mariacką i długim porzeżem nad Motławą.

Następnie F. da Costa Gomes i H. Jablński udali się na Westerplatte. Pod Pomnikiem Obrońców i Wyzwoliceli Wybrzeża warty honorowe zaciągnęli marynarze i żołnierze „niebieskich беретów”. Wokół monumentu flagi biało-czerwone i zielono-czerwone.

Prezydent Portugalii złożył u stóp obelisku wieniec. Na szarfie napis: „Bohaterom polskim poległym w obronie ojczyzny — prezydent Portugalii”.

Podczas pobytu na Westerplatte portugalski gość zapoznał się z dziejami bohaterskiej obrony tej placówki, która stała się symbolem męstwa i patriotyzmu żołnierza polskiego.

Po południu prezydent Portugalii zwiedził Stocznnię im. Komuny Paryskiej w Gdyni, a m. in. główny ciąg technologiczny z suchym dokiem i terenami nowych inwestycji. Gdynia stocznia od kilku lat utrzymuje kontakty z portugalskim przemysłem okrętowym.

W późnych godzinach popołudniowych da Costa Gomes opuścił Wybrzeże udając się do Warszawy. (PAP)

Spółeczeństwo polskie protestuje przeciw terrorowi w Hiszpanii

Salwy plutonów egzekucyjnych w Hiszpanii — rozstrzelanie pięciu przeciwników reżimu frankistowskiego. W tym dwóch bojowników o wolność ludu baskijskiego — wywołały w Polsce ogromne oburzenie całego społeczeństwa.

Na wiecach protestacyjnych, które wczoraj odbyły się w zakładach pracy naszego kraju, polska klasa robotnicza potępiała krwawe akty terroru, stosowane przez reżim generała Franco zamiast rozwiązania palących problemów społeczno-politycznych Hiszpanii. W podjętych rezolucjach — Polacy solidaryzując się z postępowymi siłami w Hiszpanii, walczącymi o demokratyzację życia w tym kraju.

Przedstawiciele ponad 5,5-tysięcznej załogi Polskich Zakładów Optycznych w Warszawie zebrali się wczoraj na wiecu, by wyrazić protest i oburzenie z powodu krwawych poczynąń reżimu Franco. Jerzy Malczyk, tokarz z wydziału mechanicznego, w imieniu załogi PZO wyraził pełną solidarność z walką patriotów i demokratów hiszpańskich, życząc im rychłego zrzucenia fałszywego jarzma.

Na wiecu przyjęto rezolucję, w której, solidaryzując się z postępowymi i demokratycznymi siłami w Hiszpanii, pracownicy PZO wraz z całą polską klasą robotniczą katarycz-

Dokończenie na str. 2

krótko

Plenum KW PZPR w Katowicach

W Katowicach odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Obrady poświęcone były ocenie udziału organizacji związkowych woj. katowickiego w realizacji uchwały VI Zjazdu partii oraz nakreśleniu ich zadań w kształtowaniu wyższej jakości pracy i warunków życia ludności.

Zjazd tłumaczy

Po jednodniowej przerwie wznowił w Warszawie wczoraj obrady III Międzynarodowy Zjazd Tłumaczy Literatury Polskiej. Kolejna sesja literacka poświęcona została osiągnięciom i dorobkowi polskiej sztuki dramatycznej.

A. Gromyko u E. Honeckera

I sekretarz KC SED, E. Honecker przyjął wczoraj członka Biura Politycznego KC KPZR, ministra spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromykę, przebywającego w NRD z oficjalną wizytą przyjacielską. Honecker i Gromyko przeprowa-

dził w serdecznej atmosferze rozmowę, która wykazała pełną jedność poglądów na temat wszystkich omawianych problemów.

Min. H. Hoffmann w Moskwie

Na zaproszenie ministra obrony ZSRR, marszałka A. Greckiego, wczoraj przybył do Moskwy z oficjalną wizytą przyjacielską minister obrony narodowej NRD, gen. armii H. Hoffmann.

Protokół Rumunia — Jugosławia

W Belgradzie zakończyły się rozmowy między premierem Rumunii M. Manescu i premierem Jugosławii D. Biedjediem. Na zakończenie rozmów podpisano protokół, w którym podkreślono, że w celu dalszego rozwoju stosunków gospodarczych i naukowo-technicznych między oboma krajami, uzgodniono kroki w dziedzinie wzrostu wymiany towarowej, która w roku 1980 osiągnie miliard dolarów.

Wizyta O. Fischera w Peru

Z oficjalną wizytą do stolicy Peru, Limy, przybył minister spraw zagranicznych NRD, O. Fischer. W czasie spotkania z dziennikarzami oświadczył on, że w czasie wizyty podpisana zostanie umowa o współpracy kulturalnej między NRD i Peru.

Termin Zjazdu KP Ukrainy

Jak podała agencja TASS, wczoraj na plenum Komitetu Centralnego KP Ukrainy zapadła decyzja o zwołaniu 25 Zjazdu tej partii na dzień 10 lutego 1976 r.

Delegacja cypryjska w ZSRR

Na rozmowy w sprawie rozwoju współpracy gospodarczej i technicznej między Cyprzem a ZSRR przybyła do Moskwy delegacja rządu Cypru, na której czele stoi minister finansów, A. Pacalidis.

Miasto — bohater

W związku z 30 rocznicą wyzwolenia Jugosławii oraz zwycięstwa nad faszyzmem prezydent SFRJ, J. Broz Tito nadał tytuł Miasta — Bohatera stolicy okręgu autonomicznego Kosowo, Prisztinie. Stała się ona 8 miastem — bohaterem w Jugosławii. Dotychczas tytuł ten nosiły: Belgrad, Zagrzeb, Lublana, Cetina, Przilep, Drwar i Novi Sad.

K. Karamanlis w Rzymie

Na zaproszenie premiera Włoch, A. Moro, wczoraj przybył do Rzymu z 2-dniową wizytą oficjalną premier Grecji, K. Karamanlis. Szefowi rządu greckiego towarzyszy minister spraw zagranicznych, D. Bitsios.

J. Schlesinger w Paryżu

Do Paryża przybył z Bonn amerykański sekretarz ds. obrony J. Schlesinger. W czasie 3-dniowej wizyty przeprowadzi on rozmowy z francuskim ministrem obrony Y. Bourgessem.

„Kosmos-722” na orbicie

W Związku Radzieckim wprowadzono wczoraj na orbitę kolejnego satelitę Ziemi „Kosmos 722” w celu kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

Rozbiła się awionetka

W południowo-zachodniej Szkocji rozbiła się w niedzielę awionetka z 4 osobami na pokładzie. Samolot leciał z Prestwick do Blackpool. W kilka minut po starcie z nieznanym przyczyną maszyną uderzyła w pagórek. Wszyscy pasażerowie samolotu ponieśli śmierć na miejscu.

krótko

Wczoraj w Poznaniu odbyło się zwołane z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD — spotkanie prezesów zarządów miejskich, gminnych i dzielnicowych i kół wiejskich tej organizacji z terenu miasta i województwa. Głównym tematem obrad było wytyczenie zadań poznańskiej organizacji kombatanckiej na okres poprzedzający VII Zjazd partii. ZBoWiD-owcy uczęszczają licznymi czynnikami społecznymi; pomagają będą m. in. przy budowie dróg i zieleni, posadzą wiele drzew, odbędą szereg spotkań z młodzieżą szkolną.

W spotkaniu uczestniczył minister ds. spraw kombatanckich — Mieczysław Grudziński (wig-o).

OBRADY POZNAŃSKIEJ WRZZ

Z udziałem sekretarza CRZZ — Jana Pawła i sekretarza KW PZPR w Poznaniu Józefa Świątka, odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu. Przewodniczącą WRZZ — Czesław Kończal mówił o udziale związków zawodowych województwa poznańskiego w przygotowaniu do VII Zjazdu PZPR. Podkreślił zwłaszcza wagę zobowiązań produkcyjnych i innych, podejmowanych przez wielkopolskie zakłady pracy. Mówił też o rezultatach konkursu o kulturę miejsca pracy. Zwycięzcą konkursu wrocławiano na wczorajszym posiedzeniu nagrody i dyplomy.

W czasie dyskusji przedstawiciele poznańskich zakładów pracy mówili na tematy poruszane w referatach. Głos zabrał również sekretarz CRZZ — Jan Pawlak. (bg)

PLENUM MK SD W POZNANIU

W Poznaniu obradowało ostatnie IX Plenum Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. W posiedzeniu uczestniczył sekretarz WK SD — Kazimierz Nowakowski. Plenum dokonało oceny udziału miejskiej organizacji Stronnictwa w realizacji bieżącego 5-letniego planu społeczno-gospodarczego rozwoju Poznania. Podjęto uchwałę o zwolnieniu XIV Miejskiego Zjazdu Delegatów SD w I kwartale 1976 r. Plenum wystąpiło także z apelem do członków SD o udział w czynnie społecznym dla uczczenia VII Zjazdu PZPR i XI Kongresu SD.

Dokonano zmiany na stanowisku sekretarza Miejskiego Komitetu, którym został wybrany Zbigniew Sobczak. (na)

INAUGURACJA „DNI KULTURY CSRS”

W całym kraju rozpoczęły się wczoraj „Dni Kultury Czechosłowacji” — bogata i wszechstronna prezentacja dorobku bratniego kraju w tej dziedzinie. Program „Dni”, które trwać będą do 5 października, przyniesie około 100 różnorodnych imprez, ukazujących osiągnięcia czechosłowackich twórców i artystów. Mieszkańcy wielu miast Polski obejrzą występy zespołów teatralnych i muzycznych, pokazy filmowe, wystawy książek, tkaniny artystycznej, szkła i odzież. Na spotkaniach przedstawiciele środowisk twórczych obu krajów.

Czyn zjazdowy Wielkopolan

Dokończenie ze str. 1
zorem inżyniera Zdzisława Krawczyka. Jednak jego wykonanie możliwe było dzięki ofiarnej pracy całej załogi Fabryki Silników Okrętowych.

Również 600-osobowa załoga Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Kotlin”, w woj. kaliskim realizuje podjęte zobowiązania przedzjazdowe. Dzięki temu w Kotlinie wyprodukują dodatkowego 140 ton koncentratu pomidorowego w 70-gramowych puszkach, zmniejszą zużycie surowców i materiałów produkcyjnych o 70-ton, zaoszczędzą 150 ton węgla, poprawią jakość produkcji.

W czynie zjazdowym załoga w konie parking dla pracowników pojazdów samochodowych, przystępuje do budowy pod rozbudowę stołówki zakładowej i uporządkuje tereny do akcji skupu owoców i warzyw. Ogółem wartość zobowiązań i czynów zjazdowych wyniesie 10 mln zł.

W minioną niedzielę ponad 100 pracowników (głównie administracji)

LOGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Na pozostałym obszarze kraju wzrastające do dużego i miejscami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 20 do 25 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Korzystne zmiany
w strukturze produkcji żywności

O zaspokojeniu zapotrzebowania na artykuły żywnościowe decyduje w coraz większym stopniu nie tylko wielkość dostaw tych produktów, ale również ich asortyment. Chodzi — najogólniej mówiąc — by przemysł spożywczy produkował artykuły faktycznie poszukiwane na rynku i odpowiadające zaleceniom nauki. Pierwsze korzystne zmiany w strukturze produkcji żywności nastąpiły w ostatnich latach, które są okresem przełomowym w rozwoju i unowocześnieniu przetwórstwa spożywczego. Potwierdzeniem tego są m. in. szacunkowe dane dotyczące wzrostu spożycia określonych produktów w bieżącej 5-lacie.

Ocenia się, że w tym czasie o kilkanaście kilogramów wzrosła konsumpcja mięsa i przetworów mięsnych w przeliczeniu na jednego mieszkańca kraju. Równocześnie o 9 litrów zwiększyło się spożycie mleka i przetworów mlecznych (bez masła). W analogicznym okresie nastąpił także wzrost o 18 kg konsumpcji owoców i warzyw (przeliczając na świeże produkty). Mniej natomiast zjadamy dziś m. in. przetworów zbożowych oraz tłuszczów zwierzęcych, które coraz częściej zastępowane są w naszej kuchni, gastronomii, stołów-

kach — wartościowymi olejami roślinnymi.

To jednak dopiero początek korzystnych zmian w żywności — jest ludność. Dalszy istotny postęp w tej dziedzinie nastąpić ma w przyszłej 5-lacie. Z myśla o tym, poszczególne gałęzie przemysłu spożywczego przygotowują plany zwiększenia i urozmaicenia produkcji m. in. przez wprowadzanie co roku na rynek kilkuset nowych artykułów żywnościowych. Zwracać się będzie szczególna uwaga na dwie sprawy: podniesienie jakości tych wyrobów oraz dostosowanie produkcji do rzeczywistych potrzeb konsumenta. Stąd w latach 1976—80 przewiduje się m. in. wydatny wzrost dostaw na rynek produktów o wysokim stopniu przetworzenia i tak przygotowanych, aby w szybkim czasie można było przyrządzić wartościowy posiłek w domu, gastronomii, stołówkach, w szkole itp. Duży nacisk położony zostanie też na zwiększenie produkcji odżywek dla dzieci oraz artykułów dietetycznych przeznaczonych dla chorych, ludzi ciężko pracujących itp.

Co zapowiadają największe produkcje branży spożywczej?

Przemysł mięsny przygotowuje produkcję nowych wyrobów garmażeryjnych, gotowe dania, mięsne, posiłki regeneracyjne, półfabrykaty mięsne świeże i mrożone, zwiększenie dostaw mięsa paczkowanego i porcjowanego. Drobniarstwo opracowuje receptury nowych wyrobów dietetycznych, konserw w małych opakowaniach dla turystów, drobnych konserw śniadaniowych i obiadowych, nowe asortymenty wędlin z drobiu, konserwy luksusowe, produkty przeznaczone dla dzieci w wieku szkolnym.

Przemysł chłodniczy dostarczy w najbliższych latach kolejne rodzaje mrożonek warzywnych, sałatek warzywnych, mrożone wyroby kulinarne, m. in. z ciasta drożdżowego i francuskiego. Spośród zapowiadanych nowości przemysłu koncentratów spożywczych wymienić warto m. in. konserwy warzywno-mięsne dla dzieci powyżej 1,5 roku życia, wiele odżywek dla dzieci typu „instant”, przetwory przeznaczone dla dzieci starszych i młodzieży, produkty śniadaniowe, koncentraty deserów i napojów niskokalorycznych, półfabrykaty obiadowe.

Przemysł ziemniaczany, który zwiększy w najbliższych latach kilkakrotnie produkcję gotowych artykułów, podejmie produkcję m. in. zestawów śniadaniowych

„Koziołki” płacą

W 990 grze PGL „Koziołki” w dniu 28 bm., w której odbyły się dwa losowania, wpłynęło 140.507 załóg wartości 421.521,— zł.

W losowaniu I stwierdzono: 4 „czwórki” po 9.633,— zł; 17 „trójek premiiowanych” po 175,— zł; 358 „trójek” po 75,— zł; 373 „dwójki premiiowane” po 26,— zł i 5.477 „dwójek” po 6,— zł.

W II losowaniu stwierdzono: 3 „czwórki” po 8.231,— zł; 8 „trójek premiiowanych” po 180,— zł; 217 „trójek” po 80,— zł; 217 „dwójek premiiowanych” po 26,— zł i 3.433 „dwójek” po 6,— zł.

Na kolejne podwójne losowanie 990 gry ufundowano specjalne nagrody.

Losowanie I i II 990 gry odbędzie się 5 października o godz. 12 w Kole.

Telefony
DONOSZA

W Złotowie (w woj. piłskim) wybuchł w niedzielę pożar w magazynach WZGS z farbami i lakierami. Straty szacuje się na około 500 000 zł.

Podczas wykopków w Rudnicach został przejechany przez ciągnik 17-letni W. T. Odniośł on obrażenia, w związku z czym przebywa w szpitalu w Wągrowcu. (b)

typu „creales” nadających się do bliskiego przyszywania do posłki oraz wielu dań ziemniaczanych w postaci półproduktów lub wyrobów suszonych. Cukiernictwo rozpocznie dostawę lepszych asortymentów pieczywa o przedłużonej trwałości oraz artykułów dietetycznych. (PAP)

Reasumując: oferta na przyszłą 5-latkę zapowiada się atrakcyjnie. Trudno mówić jeszcze o konkretnych rozmiarach produkcji wspomnianych artykułów. Jedno jest pewne — będzie ich znacznie więcej i dostarczone zostaną w formie najbardziej przydatnej dla konsumenta. (PAP)

Społeczeństwo polskie protestuje
przeciw terrorowi w Hiszpanii

Dokończenie ze str. 1

nie żądają natychmiastowego zaprzestania krwawych represji, niezłomnego uwolnienia wszystkich więźniów politycznych oraz przywrócenia swobód demokratycznych i związkowych w Hiszpanii.

Do fali protestów przylączyli się wólkniarze łódzcy. Wczoraj zgromadzona na wiecu załoga ZPW im. Gwardii Ludowej dała wyraz oburzeniu z powodu wykonania wyroku na pięciu antyfaszystach hiszpańskich.

Tego samego dnia blisko 2-tysięczna załoga Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil” w Krakowie, zebrała się na placu fabryki by zaprotestować przeciwko wydarzeniom w Hiszpanii.

W uchwalonej rezolucji załoga ostro protestuje przeciwko delegacji partii postępowych, rozstrzelaniu niewin-

Akcie protestacyjne
w kraju Basków

Jak podają agencje z Madrytu, w baskijskiej prowincji Guipuzcoa ponad 100 000 pracowników porzuciło wczoraj pracę na znak protestu przeciwko egzekucji dwóch patriotów baskijskich. W stolicy prowincji, San Sebastian zamknęły się fabryki, szkoły i sklepy. Podobna sytuacja jest w innych miastach tej prowincji. Rybacy nie wypłynęli na połow. Z sąsiedniej baskijskiej prowincji, Vizcaya, zwłaszcza zaś z ośrodka przemysłowego Bilbao, napływają wiadomości, z których wynika, że również tam pracownicy przystąpili do strajku. (PAP)

Do Polski przybył w pełnym 16-osobowym składzie sąd przysięgłych z Frankfurtu n/Menem, który weźmie udział w wizji lokalnej na terenie byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Sobiborze. Wizja ta — już druga w br. (pierwsza odbyła się w maju), wiąże się z toczącym się we Frankfurcie n/Menem procesem przeciwko byłemu funkcjonariuszowi tego obozu, SS-manowi Hubertowi Gomerskiemu. W skład ekipy sądu, na czele której stoi jego przewodniczący Volker Schneider, wchodzi sześć dzielników zawodowi i przysięgli, prokuratorzy, obrońcy oraz biegły sądowy.

Były SS-Unterscharführer H. Gomerski został już raz skazany przez sąd frankfurcki za swą działalność w Sobiborze, gdzie ponosił śmierć ponad czterech milionów osób z różnych stron Polski, ZSRR, Holandii, Francji i Jugosławii. Gomerski, któremu udowodniono bezpośredni udział w selekcji więźniów i masowych morderstwach, szczególnie więźniów narodowości polskiej i żydowskiej, otrzymał w 1950 r. wyrok dożywotniego więzienia. Przypomnijmy, że

Redukcja zbrojeń najdonioślejszym
wymogiem naszych czasów

Artykuł dziennika „Prawda”

Najdonioślejszym wymogiem naszych czasów jest walka o redukcję, a następnie również o zaprzestanie wyścigu zbrojeń, niezłomny marsz drogą prowadzącą do powszechnego i całkowitego rozbrojenia — stwierdza w artykule wstępnym organ KC KPZR dziennik „Prawda” wyrażając nadzieję, że wniesione pod dyskusję Zgromadzenia Ogólnego NZ nowe propozycje Związku Radzieckiego spotkają się z aprobatą Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Cały bieg wydarzeń w ostatnim okresie potwierdza — pisze „Prawda” — że perspektywą odpowiadającą interesom narodów może być tylko polityka pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych. Związek Radziecki nie strudzi

nie walczy o ugruntowanie sad pokojowego współistnienia, jako ogólnie uznanej formy stosunków międzynarodowych. Nagromadzone już małe konstruktywne doświadczenia na wzajemnych stosunkach z krajami o odmiennym ustroju społecznym. Dotyczy to w szczególności rozwoju stosunków między ZSRR i USA, do którego przyczyniły się przede wszystkim radzieckie amerykańskie spotkania na najwyższym szczeblu, co wywarło pomyślny wpływ na ogólną sytuację międzynarodową.

Jednakże odprężenie nie jest celem rozwijającym się siłą inercji — kontynuuje dziennik. Sprzeciw przeciwników odprężenia ciągle jeszcze jest wielki, zwłaszcza w najważniejszej dziedzinie, którą na pierwszy plan wysuwa się życie, w dziedzinie okazywania wysiłku zbrojeń. To czego dotyczy czas dokonano w tym kierunku nie tylko pierwsze kroki. Wciąż jeszcze nie zdołano powstrzymać wyścigu zbrojeń lub chociażby w sposób istotny ograniczyć jego tempa. W warunkach współczesnego burzliwego rozwoju nauki i techniki w tym czy innym kraju mogą pojawić się nowe rodzaje, nowe systemy broni masowej zagłady. Można przypuszczać, że mogłyby one okazać się jeszcze groźniejsze niż te, które istnieją obecnie. Związek Radziecki proponuje, by państwa, a przede wszystkim wielkie mocarstwa zawarły porozumienie, którego podstawą byłoby zobowiązanie do nieopracowywania i nieprodukowania nowych rodzajów i nowych systemów takiej broni, niestymulowania żadnej działalności mającej na celu opracowanie i produkcję takiej broni.

Tą samą troską o ocalenie ludzkości przed niebezpieczeństwem wojny, dążeniem do ujarzżenia wyścigu najbardziej niszczycielskiej broni znajdującej się obecnie w arsenalach państw — broni nuklearnej — podkryta jest propozycja radziecka. Celem tej propozycji — podkreśla „Prawda” — jest całkowite położenie kresu próbom z bronią jądrową, a tym samym radykalne ograniczenie praktycznych możliwości jej dalszego doskonalenia. (PAP)

W związku z procesem H. Gomerskiego

W Sobiborze wizja lokalna sądu
przysięgłych z Frankfurtu n/Menem

figurował on na liście zbrodniarzy wojennych — wydanej przez Komisję Narodów Zjednoczonych (UNWCC) z adnotacją: morderstwa, masakry i inne przestępstwa.

Przed 3 laty w sprawie Gomerskiego wszczęte zostało postępowanie nie rewizyjne na wniosek adwokatów, którzy wykorzystali pewne sprzeczności między zeznaniami świadków — mających świeżo pamięć — w procesie z 1950 r., a niektórymi zeznaniami w innym procesie przed sądem RFN przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim. Sprawa została przekazana do nowego rozpoznania.

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce udzieliła w sprawie Gomerskiego kilka krotnie pomocy prawnej, przekazując do RFN dokumentację i zeznania świadków. M. in. w maju br. przesłuchano w Polsce 14 świadków. Dodajmy, że sąd przysięgłych z Frankfurtu n/Menem

zdecydował się na odbicie wizji lokalnej w Sobiborze, mimo niewielkiej liczby świadków, którzy po byłym obozie przejeżdżali oddziały SS i tzw. Sonderkommando 1005. Przed udaniem się do Sobiboru sędziowie przysięgli z RFN, którzy są w Polsce po raz pierwszy, zamierzają zwiedzić teren byłego obozu w Majdanku.

Na spotkaniu z ekipą sądu przysięgłych 29 bm. dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce Czesław Pilichowski podkreślił, że Sobibór był tylko jednym z wielu ośrodków ludobójstwa, uruchomionych przez hitlerowskich okupantów na ziemiach polskich. Przewodniczący sądu przysięgłych Volker Schneider podziękował władzom polskim za pomoc udzielaną temu sądowi. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sękowski, Jerzy Walaszk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział pocztowy 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 433-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Ubiórwa i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwirzyńska 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-9

Uczelnia szkołą nauki i życia

Wywiad z przewodniczącym ZG SZSP Eugeniuszem Mielcarkiem

W polskim szkolnictwie wyższym trwa proces istotnych przeobrażeń, mających na celu — najkrócej mówiąc — uczynienie kształcenia bardziej efektywnym i nowoczesnym, a więc rozumianym nie tylko jako nauczanie, ale kształtowanie całej osobowości studenta.

— Jaki jest udział w tym procesie Socjalistycznego Związku Studentów Polskich? — to pytanie zadaliśmy przewodniczącemu ZG SZSP Eugeniuszowi Mielcarkowi.

— Udział w dalszym kształtowaniu oblicza nowoczesnej uczelni, jest jednym z podstawowych zadań, jakie stawia sobie całe środowisko studenckie. Obecnie kształci się przecież pokolenie przyszłych budowniczych Polski nowoczesnej, młodzi ludzie, którzy w latach pięćdziesiątych, roku 2000 początków XXI wieku.

Proces owych przemian jest komplikowany, składa się z wielu związanych ze sobą elementów. Jednym z nich jest zadanie do maksymalnego usatysfakcjonowania studenta. Myślenie o idei partnerstwa nauczania i nauczanych, o stwarzaniu odpowiednich warunków zarówno dla naszego związku jako reprezentanta środowiska, jak i dla samych studentów, którzy poprzez udział w pracach naukowo-badawczych uczelni powinni rozstrząsać swoje aspiracje intelektualne i ambicje zawodowe.

Trzeba powiedzieć, że nastąpił w tej dziedzinie postęp. Wiele uczelni, zwłaszcza technicznych, coraz częściej włącza studentów do prowadzonych przez siebie prac. Nie można jednak unać, że w systemie kształcenia nastąpił już pod względem zasadniczym przełom. Będzie to zatem dla nas, dla SZSP, nadal bardzo ważny zakres działania.

Za sprawą wiąże się problem praktyk studenckich, też częściowo rozwiązany, przy najmniej w sferze decyzji resortu szkolnictwa wyższego. Chcemy, aby te praktyki miały charakter obozów naukowo-technicznych, bądź by były organizowane na zasadzie wykonywania konkretnego zadania w określonym zakładzie pracy.

Spora pozytywnych zmian obserwuje się także w dziedzinie indywidualizacji studiów, którą uważamy za bardzo cenną. Co prawda, coraz częściej w nauce określone prace powadzą nie jednostki, ale kolektwy. Studenci jednak powinni uczestniczyć w takich kolektwach, rozwiązywać konkretne praktyczne zadania, a także w ten sposób określać swoje cele naukowe i zawodowe, a nawet więcej — swego miejsca w społeczeństwie.

— W ubiegłym roku wszedł w życie nowy regulamin studiów i spotkał się z wieloma kontrowersyjnymi opiniami kadry naukowej i samych studentów. Jaka jest na ten temat opinia Związku?

— Z przekonaniem mogę powiedzieć, że nasza opinia o regulaminie, a podzieliła ją większość kadry naukowej, jest bardzo pozytywna. Uważam, że stworzenie — z jednej strony — warunków dla samodzielności i postawienie na dojrzałość studenta, a z drugiej — wymagania świadomego dyscypliny studiów pozwalają na bardziej twórcze podejście do nauki.

Być może, w regulaminie dokonane zostaną pewne drobne korekty, ale z pewnością będzie on nadal obowiązywał na wyższych uczelniach. Jego idea — naszym zdaniem — sprawdziła się.

Chcemy przecież, aby wiedza i doświadczenie życiowe zdobyte w toku studiów, w pracy społeczno-politycznej uczyniły studenta człowiekiem twórczym i samodzielnym, ambitnym i niesatysfakcjonowanym, a nie biernym. Regulamin realizację tej idei z pewnością ułatwi.

— Ze sprawą partnerstwa na uczelni, samodzielnością studentów itd. wiąże się ściśle kształtowanie świadomości i poglądów politycznych. Co w tej dziedzinie robi Związek?

— Jesteśmy organizacją polityczną i przed naszymi członkami stawiamy zadanie pogłębiania wiedzy politycznej. Kontynuujemy te wartościowe formy działania, które zostały już sprawdzone w praktyce, jak na przykład Studenckie Ośrodki Dyskusyjne, turnieje wiedzy politycznej, różnego rodzaju seminaria ideologiczne itd. Podejmujemy także różne nowe działania i w praktyce sprawdzamy ich skuteczność.

Ważną sprawą jest określenie miejsca młodzieży akademickiej w całym socjalistycznym ruchu młodzieżowym w Polsce. Tym problemem poświęciliśmy w czerwcu plenar nie posiedzenie naszej organizacji pod hasłem „Razem z młodzieżą robotniczą, wiejską i szkolną uczestniczymy w budowie socjalistycznej Polski”, a wszystkim naszym instancjom postawiliśmy za zadanie opracowanie konkretnego programu współdziałania z młodzieżą w zakładach przemysłowych, na wsi i w szkołach.

Współdziałanie takie rozwijaliśmy m.in. w ramach naszej tegorocznej akcji letniej, w której brało udział blisko 200 000 osób, z czego około 130 000 studentów uczestniczyło w pracach w różnych sektorach gospodarki, obozach naukowo-badawczych. Ich praca przyniosła wymierne efekty i zyskała uznanie. Między innymi nagrodę „Trybuny Ludu” otrzymała uczelniana organizacja Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy za pracę na rzecz miasta i regionu Szubina.

— Niedługo już odbędzie się VII Zjazd PZPR. Przygotowania do tego ważnego wydarzenia nie ominą zapewne także waszego środowiska?

— Razem z całym polskim ruchem młodzieżowym na posiedzeniu plenarnym FSZMP 17 września podjęliśmy czyn „Młodzież Ojczyźnie i Partii na VII Zjazd”.

Oczywiście, dla studentów główną płaszczyzną działania jest nauka, podnoszenie jej efektów, praca naukowo-badawcza.

W związku z tym opracujemy i prześlemy do zakładów pracy i przedsiębiorstw wyniki prac letnich studentów. Realizujemy Konkurs Kopernikowski dla studentów i grup studenckich na najlepsze wyniki w nauce. Kontynuujemy również konkurs na najlepsze prace dyplomowe pod hasłem „Młoda myśl dla kraju”, na który napływają co roku coraz więcej wartościowych prac.

Jeszcze szerzej niż dotychczas chcemy uczestniczyć w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki oraz kontynuujemy rozpoczęty pod koniec ubiegłego roku akademickiego przegląd aktywności naukowej i społecznej studentów. Jest on sprawdzianem warunków i możliwości, a także okazją do podjęcia przez działaczy SZSP zobowiązań dotyczących ich udziału w pracach naukowo-badawczych, skuteczniejszej nauki itp.

Będziemy brać szeroki udział w pracach społecznych na rzecz regionu, miasta, studiów. Będziemy uczestniczyć w budowie domów akademickich, stołówek itd.

Podobnie jak wszyscy obywatele naszego kraju chcemy wziąć udział w powszechnej debacie nad przedstawionymi przez KC PZPR Wytycznymi i określeniem studenckich zadań w ich realizacji.

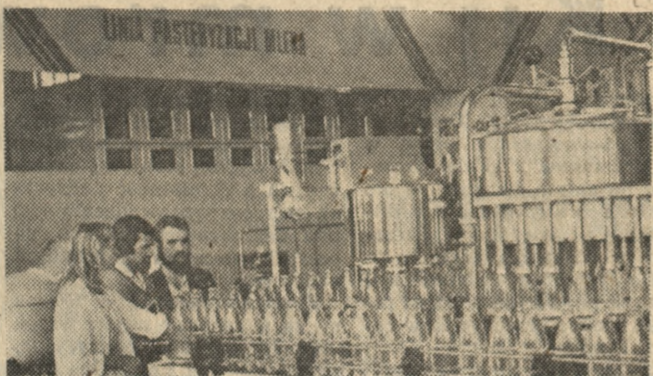
Chcemy również, aby w okresie przedzjazdowym najlepsi członkowie naszej organizacji wstąpili w szeregi PZPR.

Słowem — pragniemy, aby przygotowania do VII Zjazdu przyczyniły się do dalszego rozwoju świadomości politycznej i patriotycznej studentów, a jednocześnie stały się okazją do pogłębienia naszej wiary z programem partii.

Rozmawiał: **LESZEK DĄBROWSKI**

Maszyny dla przemysłu spożywczego

Polskie maszyny i urządzenia dla przemysłu spożywczego mają już swoje dobre imię po za granicami kraju, mają je również u nas. Obecnie dysponujemy sprzętem w pięciu podstawowych grupach towarowych. Są to maszyny do przerobu mięsa, linie pasteryzacji i rozlewu mleka, urządzenia pakujące różnego typu artykuły, przerabiające zboże i produkujące pieczywo, młyn oraz maszyny i urządzenia do przerobu płodów rolnych. Dzięki temu, że zaspokajamy w zasadzie wszystkie potrzeby krajowe (poza sprzętem dla rozlewnictwa) możemy sprzedawać do krajów socjalistycznych i kapitalistycznych wyroby za około 60 mln zł dewizowych, uzyskując w ten sposób środki na import maszyn u nas nie wytwarzanych.



Fot. — CAF

Wzrasta dobre konto wielkopolskich budowlanych

Jest ich ponad 65 000. Wykonują wprawdzie różnorodne prace, jednak wszystkich określa się jednym mianem — budowlani.

Wielkopolscy pracownicy budownictwa — bo o nich mowa — nieprzerwanie od ponad 30 lat wznoszą nowe obiekty, w naszych miastach i na wsi. Ich dziełem są liczne nowoczesne zakłady przemysłowe, szpitale, hotele, obiekty handlowe, usługowe, a nade wszystko domy mieszkalne. Tych ostatnich budowlani stawiają najwięcej. Są też one coraz nowocześniejsze. Są też osiedla mieszkaniowe obecnie zagospodarowywane kompleksowo. Lokatorom nowych domów stwarza się od razu jak najwygodniejsze warunki egzystencji. Stało się to możliwe — co np. bardzo widoczne jest na Ratajach, jednym z większych osiedli Poznania — dzięki uprzedstawienu budownictwa i wypracowaniu należytych form współdziałania między inwestorem — Spółdzielnią Mieszkaniową „Osiedle Młodych”, a generalnym wykonawcą — zakładem Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2. Dziś — wszystkie budynki — także te najwyższe, 16-kondygnacyjne stawia się z wielkich płyt.

Wkrótce na Ratajach i na innych osiedlach Poznania, równie obiekty towarzyszące, m.in. szkoły i przedszkola powstawać będą także z wielkich płyt. Stanowi to jedno z ostatnich osiągnięć poznańskich projektantów i budowlanych. Drogim równie ważnym, obok nieustannego dążenia do eliminowania przestarzałych form budowania, jest stały wzrost ilościowy. Choć co roku rosną zadania wielkopolskich budowlanych, w każdym okresie przedsięwzięcia budowlane podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa, Zjednoczeniu Budownictwa Rolniczego i inne realizują plany w terminie, a nierzadko je przekraczają.

Dla przykładu — planowana wartość produkcji budowlano-montażowej 95 wielkopolskich przedsiębiorstw wynosi w tym roku 15,3 mld zł. Od zadań wykonanych w roku ubiegłym jest wyższa o 14,3 proc. Mimo to szereg załóg wykonuje plany z nadwyżką.

W okresie 1971—1974 oraz 9 miesięcy tego roku zakładano, że załogi wspomnianych przedsiębiorstw wybudują w Poznaniu około 19 329 mieszkań, a w Wielkopolsce — 19 598. Teraz już wiadomo, że łącznie z realizacją zadań wrze-

śnia — do użytku przekazanych będzie łącznie — od początku obecnej 5-latk — 41 075 mieszkań. Zatem poza planem mieszkańcy Wielkopolski otrzymają 2148 mieszkań. Do końca tego roku liczba dodatkowych mieszkań jeszcze wzrośnie, bowiem załogi niektórych przedsiębiorstw lada dzień zameldują o pełnym wykonaniu zadań 5-latk. Pierwsze z 13 przedsiębiorstw podległych Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa plan budownictwa mieszkaniowego na lata 1971—1975 wykonało niedawno Kalskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Wkrótce taki sam meldunek będzie mogła złożyć załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2. Z dotychczasowej realizacji planu budownictwa mieszkaniowego wynika, że pięcioletnie zadania w skali PZB wykonane będą na początku listopada br.

W dalszym ciągu potrzebne w zakresie budownictwa mieszkaniowego są większe, niż możliwości przerobowe przedsiębiorstw budowlanych. Dlatego właśnie każde dodatkowe mieszkanie, ma szczególną wartość dwójakiego rodzaju: przyspiesza poprawę warunków mieszkaniowych oraz

Dokończenie na str. 4
ANNA SIEKIERSKA

Pewien szwedzki turysta zmotoryzowany, zapytany o to, jak mu się jeździ po Polsce, odpowiedział: — „Zupełnie nieźle, tylko strasznie utrudnia jazdę to, że taksówkarzy obowiązuje inne przepisy drogowo niż wszystkich pozostałych kierowców i bardzo często obowiązują u was zasady silniejszego, to znaczy — pierwszeństwo przejazdu ma pojazd większy i cięższy bez względu na to, czy znajduje się na drodze podporządkowanej czy głównej.” Oczywiście, wszyscy, którzy się chociaż trochę znają na przepisach ruchu drogowego, doskonale wiedzą, że ani nasi taksówkarze nie korzystają z innych przepisów, ani też nie ma żadnej zasady silniejszego. To bzdura i nonsens. Wprowadzenie czegoś takiego doprowadziłoby do katastrofalnych, doświadczeń, skutków. A jednak szwedzki kierowca musiał mieć jakiś powód, żeby wygłosić taką opinię...

Wystarczy trochę pojeździć po ulicach miast, by się przekonać, że spora grupa kierowców tak się zachowuje, jakby ją obowiązywały inne przepisy. Na przykład zmienia kierunek jazdy. Kodeks Drogowy wyraźnie i niedwuznacznie określa, że każda zmiana kierunku jazdy należy odpowiednio wcześniej zasignalizować kierunkowskazem. Niektórzy, a zwłaszcza taksówkarze, potrafia włączyć kierunkowskaz parę metrów przed dokonaniem manewru, a nawet równocześnie z ruchem kierownicy. Ba, są i tacy, którzy najpierw skręcają, a dopiero potem raczą zasignalizować swój manewr. Jeszcze czę-

ściej te wykroczenia popełniają ci sami kierowcy przy wyprzedzaniu, mijaniu itp. Zachowują się tak, jakby tak być musiało, jakby inaczej by nie mogło. Tymczasem takie właśnie postępowanie stwarza zagrożenie na jezdni. Dowodem tego są statystyki przyczyn wypadków drogowych.

Podobnie rzecz się ma z tak zwanym włączaniem się do ruchu. Tu już absolutny rekord niesubordynacji

nie mający zielonego pojęcia o tym jak należy jeździć — sobie życzy. Przecież, musi zrobić to, czego wymagają odeń przepisy, czyli uwzględnić bezpieczeństwo własnego i innych użytkowników dróg. Tymczasem część taksówkarzy jakby tego nie rozumiała. Dochodzi nawet do tego, że inni kierowcy nieufnie traktują taksówkarzy, uważając, że po nich można się spodziewać wszystkiego... nie-

nym pozorem!) także mogą uprzedniego zasignalizowania tego kierunku wskazem. Niestety, również w tym przypadku dzieje się źle: bardzo wielu kierowców wykonuje ten manewr bez sprawdzenia, czy z tyłu nie jedzie drugim pasem jakiś inny pojazd i bez włączenia kierunkowskazu. Ro-bią to albo po chamsku, albo też — nie wiadomo, co jest gorsze i bardziej niebezpieczne — w absolutnej

obrazić, do czego dochodzi, gdy z jednej strony na żółtych światłach jeszcze próbuje szczęścia jakiś kierowca, a z drugiego prostopadłego kierunku już rusza jakiś niecierpliwiec. W najlepszym razie następuje sytuacja konfliktowa, w najgorszym kolizja, powodująca niekiedy ofiary w ludziach.

Na naszych drogach pojawia się coraz więcej pojazdów mechanicznych. Coraz bardziej więc wzrasta stopień zagrożenia ze strony tych kierowców, którzy z różnych przyczyn jeżdżą nie tak jak trzeba. Wystarczy jeden procent kierowców niezdyscyplinowanych, żeby stworzyć zagrożenie mogące przynieść tragiczne skutki. Celowo pomijam tutaj najgroźniejsze i najbardziej oczywiste wykroczenia w ruchu drogowym, takie jak na przykład zasiadanie za kierownicą w stanie nietrzeźwym, nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu, przekraczanie dozwolonej szybkości itp. Wykroczenia o których tu mowa, są o tyle groźniejsze, że po pierwsze trudne do wychwycenia (za każdym pojazdem musiałby chyba jechać milicjant) a po wtóre niektórzy uważają je za tak białe, że aż niewarte dostrzegania. Tymczasem wystarczy porozmawiać z fachowcami od ruchu drogowego, żeby się przekonać o rozprzestrzenianiu się tego rodzaju — pozornie niewinnych — wykroczeń i o coraz większym zagrożeniu właśnie z ich powodu. Cytowana na wstępie wypowiedź zagranicznego gościa nie jest w pełni prawdziwa, ale jest symptomatyczna.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Nie zawsze na linii

Uprzywilejowani?

bią przede wszystkim taksówkarze. Nie znaczy to, że wszyscy kierowcy taksówek ruszają z postoju czy jakiegokolwiek innego miejsca według własnego widzi mi się, ani też, że pozostali kierowcy są bez winy, ale u taksówkarzy szczególnie to wykroczenie rzuca się w oczy. Przy całym zrozumieniu specyfiki tego zawodu, w którym pośpiech gra pewną rolę zarówno w dobrym obsłudze klienta, jak i w wysokości zarobków, trudno tolerować taki styl jazdy, jakby taksówka była pojazdem uprzywilejowanym lub taksówkarzy obowiązywały inne przepisy.

To prawda że niekiedy taksówkarz wiezie pasażera, który w ostatniej chwili do niego się decyduje: „Panie, teraz w lewo” albo „tu proszę stanąć”, ale to wcale nie znaczy, że kierowca, którego obowiązuje przepis, musi natychmiast zrobić to, czego pasażer — często

bezpiecznego. Trudno się dziwić takiej reakcji. Po-wiem nawet więcej: o ile w ruchu drogowym obowiązuje zasada tak zwanego ograniczonego zaufania, o tyle wobec niektórych taksówkarzy zasada ta powinna być przybrać rozmiary nieograniczonego nieufności. Podkreślam: wobec niektórych, większość bowiem jeździ zgodnie z przepisami, mimo że też mają do czynienia z pasażerami, którzy nie są zdecydowani co do kierunku i celu jazdy, mimo że też im się śpieszy.

Niektórym kierowcom się wydaje, że skoro znają miasto, i na pamięć wiedzą, gdzie są jakie znaki drogowe, mogą innych traktować jak barany. Najczęściej objawia się to wymuszaniem pierwszeństwa albo zajeżdżaniem drogi. A propos. Zmiana pasa jezdni (mowa o pasach oznakowanych linią przerywaną, bo ciąglej nie wolno przekraczać pod zd-

niewiedzy, że zmianę pasa jezdni bezwzględnie trzeba sygnalizować i poprzedzić zbadaniem sytuacji. Na jezdni oznaczonej pasami obowiązującymi nieco inne zasady niż na jezdni normalnej, co wymaga ścisłego zachowania przepisów.

Duże zagrożenie dla ruchu kołowego stwarzają ci, którzy żółte światła traktują jakby to były zielone i to zarówno przed zapaleniem się światła czerwonych jak i po ich zgaśnięciu. Obie sytuacje są jednakowo niebezpieczne i są niezgodne z przepisami! Na każdym skrzyżowaniu z sygnalizacją świetlną zaobserwować można kierowców, którzy jeżdżąc na skrzyżowaniu, mimo że po świetle zielonym już się zapalilo żółte i mimo że mogliby się jeszcze zatrzymać. Podobni „znawcy” kodeksu drogowego ruszają kiedy po sygnale czerwonym zabłyśnie żółty. Nietrudno sobie wy-

Kij w mrowisku

Znowu wyrok śmierci w Barcelonie; „Dalsze aresztowania i terror w kraju Basków”; „Fala protektów na całym świecie” — oto niektóre tytuły gazet z ostatnich dni poświęcone wydarzeniom w Hiszpanii, gdzie po okresie względnej liberalizacji nastąpił powrót do polityki represji wobec przeciwników reżimu Franco.

Ofiarami prześladowań padli przede wszystkim członkowie nielegalnych ugrupowań opozycyjnych, zwłaszcza Rewolucyjnego Frontu Antyfaszystowskiego (FRAP) oraz Ojczyzny Baskijskiej i Wolności (ETA). Pięciu skazanych na karę śmierci członków tych organizacji natychmiast rozstrzelano. Uwieszono wielu działaczy robotniczych i oficerów, naukowców i dziennikarzy. Czym tłumaczyć ów nowy paroksyzm reżimu, o którym sędzi się powszechnie, że nie ma żadnych widoków na przyszłość?

Odpowiedź na to pytanie wymaga przypomnienia kilku zasadniczych elementów sytuacji politycznej w Hiszpanii. Po pierwsze: zapoczątkowana po obaleniu rządu faszystowskiego w Portugalii ofensywa sił reakcji hiszpańskiej całkowicie zablokowała wysunięty przez premiera Ariasa Navarro program umiarkowanych reform. Po wtóre: zmniejszyły się nadzieje na dobrowolne ustąpienie Franco i likwidację frankizmu. Po trzecie: powstała zorganizowana opozycja grupująca wszystkie siły postępowe, wśród nich komunistów, stwarza realne szanse za stopienia frankizmu ustrojem opartym na podstawach demokratycznych.

Zablokowany z prawa i zagrożony z lewa rząd premiera Navarro, ponownie uszytywnił swe stanowisko. Wyrazem tego stało się wprowadzenie w życie dekretu o zwalczaniu terroryzmu. To właśnie na mocy tego dekretu, wzorowanego na prawodawstwie republiki południowoafrykańskiej, trybunały wojskowe w Burgos, Barcelonie i Madrycie, skazały na karę śmierci w trybie doraźnym

i bez udowodnienia winy kilkanaście osób (pod naciskiem opinii publicznej, wobec kilku z nich wyrok cofnięto), oskarżonych o działalność polityczną na rzecz wprowadzenia swobod demokratycznych lub uczestnictwo w autonomicznym ruchu baskijskim.

Prześladowaniom w Hiszpanii są w zasadzie objęte wszystkie ugrupowania opozycyjne, nie godzące się z oficjalną ideologią frankizmu i odmawiające jej poparcia na przyszłość. Wszelako szczególnie niebezpiecznym dla reżimu obdarza komunistów. Wymierzone przeciwko nim ustawodawstwo, które ma być zatwierdzone przez parlament jeszcze w tym roku, nie tylko stawia ich poza nawias prawa reżimu frankistowskiego, ale i stara się odciąć od udziału w przemianach, które mogą się dokonać w Hiszpanii.

Zabiega te są jak dotychczas nieskuteczne. Mimo prześladowań, powiększają się wpływy Komunistycznej Partii Hiszpanii w związkach zawodowych i komisjach robotniczych, tradycyjnie stanowiących największe zgrupowanie jej sympatyków. We wszystkich wielkich fabrykach kraju, przede wszystkim w Barcelonie i w Walencji, a także — w mniejszych rozmiarach — w Madrycie, nie dawno wybory do rad zakładowych przyniosły zwycięstwo zjednoczonej lewicy. Zarówno z punktu widzenia politycznego jak i gospodarczego, organizacje związkowe są jednym z głównych elementów władzy w każdym kraju, nie sposób zatem wyobrazić sobie przyszłych rozwiązań w Hiszpanii, bez udziału w nich partii komunistycznej.

Stanowisko komunistów w kwestii przyszłości Hiszpanii jest jasno sprecyzowane. Położenie kresu dyktaturze, rozpięcie wyborów powszechnych, ustanowienie rządu reprezentującego wszystkie demokratyczne ugrupowania. Partia komunistyczna gotowa jest — o czym przypominał w tych dniach w wywiadzie dla amerykańskiego tygodnika „Newsweek” jej sekretarz generalny Santiago Carrillo — zaakceptować każde rozwiązanie, za którym wypowie się większość narodu, nie wyklucza także współpracy z socjalistami, monarchistami i chrześcijańskimi demokratami. Wszakże współpraca ta musi mieć na względzie interes najszerzej warstw społeczeństwa hiszpańskiego oraz zapewnić postęp społeczny i gospodarczy.

Platforma taka — jak się wydaje — jest możliwa do przyjęcia przez wszystkie partie opozycyjne w Hiszpanii. Świadczy o tym wielce znamienne

dla obecnej sytuacji w tym kraju fakt zbliżenia między Radą Demokratyczną Hiszpanii — w skład której poza komunistami wchodzi Ludowa Partia Socjalistyczna (PSP), umiarkowana liberałowie i monarchiści a Platformą Konwergencji Demokratycznej — w której uczestniczą Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza (PSOE), chadecja i socjaldemokracja. W pierwszym wspólnym komunikacie, opublikowanym po wprowadzeniu w życie dekretu o zwalczaniu terroryzmu, partie te stwierdzały zgodnie, że nasilenie represji rozdziewa wszelkie złudzenia co do reformistycznego rzędu i zapowiada podjęcie jednolitej akcji na rzecz swobód politycznych i związkowych oraz zagwarantowania wolności i demokracji poprzez usunięcie reżimu Franco.

Opozycja hiszpańska, mimo dzielących ją różnic politycznych, jest bardziej zespółona niż portugalska w chwili obalenia Caetano. Opiera się na potężnym ruchu społecznym, który nie miał takiego nasilenia w Portugalii. Niemniej, w obecnej sytuacji, nie jest ona jeszcze na tyle silna aby stanąć do bezpośredniej konfrontacji z reżimem frankistowskim, znajdującym oparcie w oligarchii finansowej i obszarze nieciernej armii, w której procesy przemian, chociaż można je zauważyć, nie postępują tak szybko i nie mają takiego charakteru jak w Portugalii.

Oczywiste jest jednak, iż tego rodzaju sytuacji nie da się utrzymać. Toteż nie brak głosów nawołujących do ustąpienia Franco, nawet wśród jego zwolenników. Jakkolwiek od pewnego czasu mnożą się zapowiedzi, iż czyni on przygotowania do odejścia (lokując m. in. — jak pisał londyński „Guardian” — pieniądze za granicą), jakkolwiek coraz aktywniejszy staje się desygnowany przez niego do objęcia władzy książę Juan Carlos de Bourbon (godne odnotowania są jego rozmowy przeprowadzone w Helsinkach m. in. z ambasadami państw socjalistycznych), nikt nie wie kiedy i czy ra pewno skończy się 37-letni okres frankizmu w Hiszpanii.

Na razie reakcja nie daje za wygraną. Pod jej naciskiem władze frankistowskie nasilały politykę represji wobec przeciwników reżimu. Polityka ta — czego władze owe wydają się nie dostrzekać — przynosi jednak skutek odwrotny od zamierzonego: jest kijem wetkniętym w mrowisko, potęgującym wrzenie i przybliżającym zmiany w Hiszpanii.

JERZY WALASEK

Portugalia przyspiesza ewakuację z Angoli

Codziennie z lotniska w Luandzie odlatuje kilka samolotów pasażerskich, które przewożą do Europy opuszczających Angolę Portugalczyków. Linie lotnicze szeregu krajów uczestniczą w tym gigantycznym moście powietrznym, największym w historii światowego lotnictwa. W ramach tej operacji w stosunkowo krótkim czasie zostanie przewiezionych łącznie około sześćset tysięcy Portugalczyków i miliony ton bagażu.

W tych dniach wysoki komisariat wojskowy Portugalii w Angoli podjął decyzję o przyspieszeniu ewakuacji z Angoli zarówno portugalskiej ludności cywilnej, jak i wojsk portugalskich. Zgodnie z postanowieniami komisariatu, ewakuacja ma być ostatecznie zakończona do 30 października br. (PAP)

Wzrasta dobre konto budowlanych

Dokończenie ze str. 3
jest wyrazem zaangażowania pracowników budownictwa.

Na dotychczasowych osiągnięciach wielkopolskiej budowlanki nie poprzestają. W przyszłej 5-lacie, czeka ich dalszy znaczny wzrost zadań, głównie w zakresie inwestycji mieszkaniowych. Wcześniej niż zrealizowanie obecnego planu pięcioletniego pozwoli na dobry start do kolejnego etapu. Pomocze w tym stało modernizowanie tego przemysłu, rozwijanie jego zaplecza technicznego, głównie budowa wytwórni elementów prefabrykowanych i całych fabryk domów. W obecnej 5-lacie przybyły dwie takie wytwórnie — w Gnieźnie i Lesznie. Największą tego rodzaju inwestycją była fabryka domów w Suchym Lesie, głównie zaspokajająca potrzeby Poznania.

Tradycyjny doroczny Dzień Budowlanych przypadł w tym roku 28 bm. Z tej okazji odbywały się spotkania zalg, na których — dokonując obchodu za okres miniony — po dejmują się także rozmaite inicjatywy dla dalszego rozwoju budownictwa mieszkaniowego w myśl wytycznych Komitetu Centralnego PZPR na VII Zjazd partii. Stała zaś dewizą wielkopolskich budowlanych stało się hasło: „szybciej i lepiej”.

A w uznaniu zasług pracowników budownictwa wielu spośród nich otrzymuje odznaczenia państwowe, odznaki branżowe i inne wyróżnienia, a wszyscy życzenia dalszej — po myślanej realizacji zadań nałożonych na przemysł budowlany.

ANNA SIEKIERKA

Pracowity wrzesień koszykarek Zagłębia

Rozpoczynające się 4 października mistrzowskie rozgrywki II ligi koszykarek, będą dla Zagłębia Konin trzecim sezonem występów w tej klasie. Dotychczas koninianki plasowały się w środku tabeli, tym razem zaś mają ambitny cel — znaleźć się w pierwszej trójce swojej grupy. Intensywnie trenują już od połowy lipca, ale szczególnie pracowicie spędzają wrzesień. Dwa pierwsze tygodnie tego miesiąca spędziły na obozie kondycyjnym w Kołobrzegu, a po powrocie startowały już w dwóch silnie obsadzonych turniejach.

Pierwszy odbył się w Koninie o puchar przewodniczącego Rady Wojewódzkiej FSZMP Zagłębie pokonało w nim II-ligowy MDP Hodonin (Czechosłowacja) 62:39 i występującą w lidzie międzywojewódzkiej Ostrowie 69:62, uległo zaś również II-ligowemu Startowi Lublin 50:54 i zajęło ostatecznie drugą lokatę. W ostatnich zaś dniach (19—21 bm.) zmierzyło się w Lublinie z trzema drużynami II-ligowymi — miejscowym Startem, Koroną Kraków i Włókniarzem Białystok. Użyło z nimi następujące wyniki — odpowiednio 75:53, 61:49 i 66:78, wywalczając ponownie drugie miejsce.

W obu turniejach koninianie koszykarki wypadły bardzo dobrze tak pod względem kondycji, jak i celności rzutów oraz pomysłowości w grze. Brylowała wśród nich nowo pozyskana ze Szprotawii Danuta Sawa, która w obu zdobyła miano najlepszej snajperki. W najbliższych dniach rozegra Zagłębie

Triumf ping-pongistów poznańskiego Sanu

W sobotę i w niedzielę rozegrano w Gnieźnie międzywojewódzki turniej klasyfikacyjny w tenisie stołowym. Impreza zgromadziła 25 seniorek i 63 seniorów, którzy stoczyli sporo wyrównanych i stojących na dobrym poziomie pojedynków. Wśród seniorek triumfowała zdecydowanie Stefania Przygoda (Piast Ostrzeszów), która wszystkie gry rozstrzygnęła na swoją korzyść. Miejsca od 2 do 4 zajęły Barbara Szymańska (Polonia Chodzież), Urszula Sterma (San Poznań) i Krystyna Przygoda (Piast). O takiej kolejności zdecydował jedynie stosunek małych punktów.

Rewelacją gnieźnieńskiego turnieju seniorów był ping-pongista poznańskiego Sanu Andrzej Jedrusek. Dotychczas „nie liczył” on się w spotkaniach z czołowymi zawodnikami, natomiast w Gnieźnie potrafił wywalczyć II miejsce i stawił zwycięstwo opór Czesławowi Iwachowi (Polonia Chodzież). Ostateczna kolejność: 1. Iwachow, 2. Jedrusek, 3. Stanisław Hyżyk (Stella Gniezno), 4. Włodzimierz Różnowski (Polonia Chodzież), 5. Ryszard Kozłowski (San Poznań).

Puchar ufundowany przez Stellę dla najlepszej w tym turnieju drużyny zdobył San — 20 punktów. Drugie miejsce zajęła chodzieska Polonia — również 20 punktów (o kolejności rozstrzygnięto losowaniem), a trzecie Piast Ostrzeszów — 13.

Seniorki i seniorzy, którzy za jej pierwsze i drugie miejsca wezmą udział w ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym, który odbędzie się w dniach od 11—13 października w Lublinie. (y)

W pilskich LZS-ach

Siynna już w całym kraju Rada Gminna LZS w Trzcińcu (woj. pilskie) wspólnie z WZ LZS w Pile oraz LZS Notec Ługi Ujście — była organizatorem imprezy, która zainaugurowała nowy sezon tenisa stołowego tak popularnego na tym terenie. I wojewódzki turniej zgromadził na starcie 12 zespołów reprezentujących kół LZS lub rady gminne LZS woj. pilskiego.

Impreza odbyła się w Ługach Ujskich i przyniosła kolejny sukces gospodarzom — występującym „na co dzień” w lidze międzywojewódzkiej. LZS Notec wyprzedził RG LZS w Trzcińcu oraz LZS Dziembowo. W poszczególnych finałach większość czołowych lokat zajęli również ping-poniści z Ługów Ujskich. Gra indywidualna mężczyzn wygrał Kamiński, przed Drogoszem (RG Trzcińca) i Henrykiem Rogalą. Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Edwina Rogala, wyprzedzając Krukowską (RG Trzcińca). Gra podwójna kobiet zakończyła się zwycięstwem pary Noteci: Kaczor — Zamiatała. Najlepszymi debiutantami okazali się: Rogala i Kamiński. Finał w grze mieszanej zakończył się wygraną Krukowskiej i Kamińskiego. (usz)

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie „Moralność pani Dulskiej” Gabriela Zapolskiej w reżyserii Henryka Mozera i scenografii Ryszarda Grajewskiego. Premiera prasowa 13 września 1975.

Memoriał w Wałcu

Wioślarki Skandynawii przeegzaminowały Polki

Sobotnio-niedzielne regaty wioślarek o memoriał Zdobywców Wału Pomorskiego, rozegrane na Bukowinie w Wałcu (woj. pilskie), były pojedykiem całej naszej kadry narodowej z zawodniczkami Norwegii i Szwecji. Okazały się one wymagającym przeciwnikiem, dzięki czemu zawody były zaciekłe i emocjonujące. Losy wszystkich wyścigów i cennych trofeów ważyły się do ostatnich metrów. W sobotę przeprowadzono je na dystansie 1000 m, zaś w niedzielę — z uwagą na poroisty wiatr — dystans skrócono o połowę.

Najlepsze wrażenie pozostały po sobie: Camilla Kretz (Szwecja) — tegoroczna młodzieżowa mistrzyni Skandynawii, która była bezkonkurencyjna w jedynce juniorek, Janina Klucznik (AZS Warszawa) — zwyciężczyni tej samej konkurencji wśród seniorek — oraz dwójki podwójne Norwegii. Pozostałe polskie wioślarki pływaly na swym normalnym poziomie.

A oto triumfatorzy memoriałowych regat: seniorki — je dynki na 1000 i 500 m — Janina Klucznik (na obu dystansach wyprzedziła Norweżkę Solfrida Johansen), dwójki podwójne na 1000 i 500 m — Aleksandra Jachowska — Aleksandra Kacyńska (AZS Warszawa — Wrocław), dwójki bez sterniczki na 500 m — Róża Data — Ryszarda Marek (Wisła Grudziądz — Skra Warszawa); juniorki — jedynki na 500 m Camilla Kretz, dwójki podwójne na 1000 i 500 m — Marianne Lie — Rikke Jacobsen (Norwegia). Zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem walczan. (bop)

K. Deyna

usunięty z boiska

Podczas spotkania I ligi piłkarskiej Legia Warszawa — Górnik Zabrze wygranego przez gości 3:1, kapitan reprezentacji Polski Kazimierz Deyna został usunięty z boiska.

Po meczu dziennikarz PAP zwrócił się do arbitra głównego Aleksandra Suchanika z Krakowa, by uzasadnił swą decyzję ukarania Kazimierza Deyny czerwona kartką.

„W 68 min. odgrywałem faul na Deynie jednego z piłkarzy Górnik z pobliżu pola karnego zabrakł. Deyna podniósł piłkę i kopnął ją w kierunku piłkarza gościa. Uznałem ten gest za niesportowy i pokazałem legioniście żółtą kartkę. Wówczas Deyna odwrócił się do mnie wulgarnie i chciał wygrać mi z ręką ową kartkę. Nie było innego wyjścia musiałem usunąć go z boiska. (o-PAP)

dalekopisem

CIS awansowała do finału Pucharu Davisa po zwycięstwie nad Australią 3:1 (postanowiono nie rozgrywać ostatniej partii).

Indywidualnym żużlowym mistrzem Polski został Edward Janiczek (Stal Gorzów). I wicemistrzem Marek Cieślak (Włókniarz Czerwona), a II wicemistrzem Paweł Waloszek (Śląsk Świętochłowice).

W drużynowych MP par na żużlu w Lesznie wygrał duet Stali Gorzów J. Rembas — B. Nowak 30 pkt. przed Spartą Wrocław (R. Jany i R. Siabon) 20 pkt. oraz ROW-em Rybnik (J. Wilim i A. Wyglenda) 19 pkt. Trzech Polaków odniosło zwycięstwo w międzynarodowym turnieju bokserskim o memoriał im. Václava Proházky: S. Iwanicki wygrał z Computar (Włochy) w III rundzie (przewaga), Z. Kicka pokonał w wadze pośredniej reprezentanta NRD — Schmidta, a A. Biegalski zajął pierwsze miejsce bez walki w wadze ciężkiej z polowodu kontuzji reprezentanta Węgier Etoecsema.

Paradoksy XX wieku

750 stron tajemnic

W pewnych sferach tzw. świata zachodniego, niebawem konsternację wywołała wydana świeżo w NRD („Militaerverlag”, Berlin, 1975) książka „To już nie jest tajemne”, której autorami są wyspecjalizowani w dziedzinie wywiadu i kontrwywiadu naukowcy dr Julius Mader i dr Albrecht Charisius. Na 750 stronach to swoiste vademecum odkrywcy pilnie strzeżone sekrety służby wywiadowczej i sieci szpiegowskiej kilku dziesięciu czołowych państw kapitalistycznych, na czele z USA i RFN. Przy opracowaniu tej rewelacyjnej, demaskatorskiej publikacji posłużono się dokumentacją i materiałami fakto-graficznymi, opartymi na 1700 „ściśle tajnych” źródłach, m. in. na aktualnych danych NATO. W notach biograficznych rozszyfrowano i zaprezentowano sylwetki ponad 1600 „bossów” i „asów” zachodnich służb wywiadowczych i „frontu wojny psychologicznej z komunizmem”. W prasie zachodniej podniósł się rwetes, że książka NRD-owska, która ma być tłumaczenia na obce języki i rozpowszechniona w skali międzynarodowej, dekonspiruje przed opinią światową strukturę organizacyjną i kadrową oraz zaplecze techniczne aparatu wywiadowczego, którego skuteczność działania wymaga głębokiej konspiracji i nieprzenikalności dla laików. (PAP)

HUMOR I SATYRA



PIKKER / Estońska SRR/

Centrala Obrotu Maszynami
i Surowcami BOMiS
w Poznaniu
ul. Skoczowska 19

uprzejmie zawiadamia PT Odbiorców, że w dniach od 1 do 18 października br. przeprowadzona zostanie w naszych magazynach

INWENTARYZACJA ROCZNA

w związku z czym wstrzymuje się w tym okresie sprzedaż magazynową.
Prosimy zatem o wcześniejsze zaopatrzenie się w wytwory hutnicze.
Sprzedaż z magazynu odbywa się codziennie z wyjątkiem soboty w godz. od 8 do 14.

Wszelkich informacji o posiadanym stanie w magazynach asortymencie udziela dział handlowy telefon 734-41, wewn. 84. Inwentaryzacji w tym okresie nie podlega nasz punkt detalicznej sprzedaży części motoryzacyjnych.

W czasie inwentaryzacji dokonywane będą wyłącznie transakcje tranzytowe, o których informacji udziela dział rzeczoznawców, telefon 734-41, wewn. 22, 66, 67. Zawiadamiając o powyższym Centrala nasza będąc przedsiębiorstwem wyspecjalizowanym, poleca swoje usługi w zakresie upłyniania zapasów zbędnych i nadmiernych.

Oczekujemy zgłoszeń nieprawidłowych zapasów.
Gwarantujemy fachową i sprawną sprzedaż.
5363-K1

Praca Nauka

Potrzebna opiekunka do dwójki dzieci. Ewentualnie na trzy dni w tygodniu. Wiadomości, telefon 25084g.

Pracownik kierowniczy na Sta-
- wywrotkę i ciągnik, ogłoszenia Gospodarstwo Włodzimierz Luboń 3, ul. Czerwonej Armii 92. 23512g

Starszy pan na stanowisku, poszukuje osoby do prowadzenia domu na sta-
- Białe Bory województwa Kozłowski, Ryszard Kozłowski. 1212p

Sprzedaż

Sprzedam okazjynie sztu-
- karaku 6 m. Tel. 24609g

Poziomki bezpędlowe no-
- wość obficie owocujące silne flance 1 zł. do na-
- bycia. Osiedle Plewiska pod lasem 60-340 Poznań, Brzeziński. 24222g

Wózki dziecięce — całko-
- wicie składane — wkłady spacerowe poleca wytwor-
- nia Orzeszkowej 13. 25592g

Samochody

Sprzedam Syrenę 105, fab-
- rycznie nowa, informacje tel. 67-59-87, w godz. 16-17. 25629g

Sprzedam Skodę S-100L, rocznik 1971, stan bardzo dobry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25777g.

Sprzedam Syrenę 104. Po-
- znań — Główna, ul. Smol-
- na 19 m. 6. 23342g

Pracownicy poszukiwani

ABSOLWENTKĘ Technikum Ekonomicz-
- nego ze znajomością maszynopisania zatrudni Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”.

Zgłoszenia w Sekcji Kadr Wydawnictwa Po-
- znań, ul. Grunwaldzka 19 pokój 16. 102-B

Przetarg

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Transportu i Spedycji „TRANSPED” w Poznaniu, Stary Rynek 44 ogłasza:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na
- sprzedaż samochodu m-ki „NYSA” typ 501, nr rejestr. PA 38-68, nr inw. 612, 75 proc. zużycia — cena wywoławcza — 43.750,— zł.

W przetargu mogą brać udział jednostki gos-
- podarki nieuspołecznionej oraz osoby fizyczne, które przedstawiają dowód wpłaty wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Przetarg odbędzie się w dniu 13 października 1975 roku o godz. 10 w Czarnkowie, ul. No-
- wa 3. Oględzin pojazdu można dokonywać w godzinach od 10—14 w miejscu garażowania, Czarnków, ul. Nowa 3.

Wpłaty wadium można dokonać w kasie Pla-
- cówki — Czarnków, ul. Nowa 3, lub przeka-
- zem na nasze konto w NBP III O/M w Pozna-
- niu nr 1220-6-3103 do dnia 13. 10. 1975 r.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 5404-K1

Zguby Różne

Skradziono motorower Ja-
- wa 50, PDA — 022 nr sil-
- nika 1093219. Ostrzegam przed kupnem. Edward Strzelecki, Poznań Gło-
- gowska 139 m. 5. 25682g

Naprawa lodówek sprężar-
- kowych. Łukaszewski tel. 740-87. 22641g

Orwochrom barwne przez-
- roczna, wywołuje w termi-
- nie do 4 dni. Zakład Fo-
- tograficzny Jan Kolec, ul. Ratajczaka 36, naroż-
- nik Czerwonej Armii. 22975g

Uwaga miłośnicy róż!
- Krzewy róż wielokwiat-
- wych o długim paku wol-
- norozkwitające, kwitnące do mrozów oraz polany (rabatowe) pierwszy wy-
- bór cena 25 zł. za sztukę wysła za zaliczeniem pocztowym wraz z rachun-
- kiem nabycia. Plantacja Róż 29-100 Włoszczowa ul. Jedrzejska 56 (Kielec-
- kie). 1207p

Osoby, które były świad-
- kami wypadku potrącenia przez pociąg na ul. Skła-
- dowej 1 września br. w godzinach 10—11 proszone są o skontaktowanie się z poszkodowaną. Irena Zawarow, ul. 23 Lutego 29 m. 33 kl. C, tel. 561-10. 25780g

Lokale

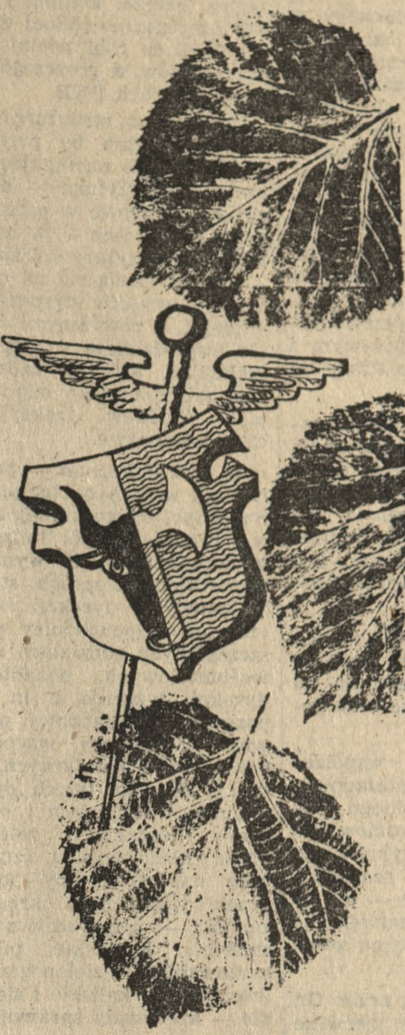
Mieszkanie komfortowe duże 2 i 1/2 pokoju zamie-
- nie na 2 pokoje o mniej-
- szym metrażu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24443g.

Pracująca po studiach, członka SM poszukuje mieszkania lub samodzielnego pokoju z wygodami. Oferty „Prasa” Grunwal-
- dzka 19 dla 25877g.

Kupię pokój 25 m² w sta-
- rym budownictwie w cen-
- trum Poznania (może być do remontu). Oferty z ce-
- na „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21742g.

Zamienię mieszkanie 2,5
- pokoju z kuchnią na dwa samodzielne mieszkania. Oferty: „Prasa” Grunwal-
- dzka 19 dla 25512g.

URZĄD WOJEWÓDZKI - WYDZIAŁ HANDLU I USŁUG W LESZNIE



informuje, że dnia 1. X. 1975 r. w godz. od 10 — 17, a dla społeczeństwa od godz. 15 — 17 odbędzie się:

GIEŁDA TOWAROWA WOJ. LESZCZYŃSKIEGO

● DOM KULTURY „KOLEJARZ”
ul. Dworcowa nr 9a

Branża spożywcza — organizatorzy, przewidują degustację wyrobów bran-
- zy spożywczej.

● DOM KULTURY
przy ul. B. Chrobrego nr 3

Artykuły tekstylno - odzieżowe, obu-
- wie, galanteria skórzana.

Organizatorzy przewidują: pokaz mo-
- dy na sezon jesienno - zimowy, orga-
- nizację stoiska „Handel poszukuje producentów”.

Przemysł terenowy, spółdzielczość pra-
- cy woj. leszczyńskiego oferuje bogaty asortyment artykułów rynkowych.

● SALA SPORTOWA —
ul. Waryńskiego 21

Mebel, artykuły i wyroby sportowe, zabawki.

● SALA TECHNIKUM EKONOMICZ-
- NEGÓ — ul. Poniatowskiego 2

Rzemiosło woj. leszczyńskiego oferuje artykuły rynkowe.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY
- POMYSŁNYCH ZAKUPÓW

URZĄD WOJEWÓDZKI
Wydział Handlu i Usług w Lesznie
Organizator Giełdy. 2269-K2

Nieruchomości

Kupię w Jarocinie, w Kro-
- toszynie lub Ostrowie do-
- mek jednorodzinny lub parter albo piętro domu względnie mieszkanie wia-
- snościowe. Oferty „Pra-
- sa” Grunwaldzka 19 dla 1019p.

Gospodarstwo hodowlane pod Środą Wielkopolską (w rozbudowie chlewnie w pełni zmechanizowane na 500 tuczników rocznie) poszukuje poważnego wspólnika z gotówką. Tyl-
- ko zdecydowani. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24961g.

Matrymonialne

Wdowa po 60 z 12 hekta-
- rowym gospodarstwem po-
- zna wdowca bez nałogów. Cel matrymonialny. Ofer-
- ty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1208p.

Sprzedam w Słupcy dom, ogrodem, możliwość zało-
- żenia warsztatu, mieszka-
- nie wolne. Informacja: Września, telefon 232. 1215p

† Dnia 28 września 1975 r. odszedł nagle mój najdroższy mąż przeżywszy lat 74, sp.

ALEKSANDER KUŁACZKOWSKI

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 1 paź-
- dziernika br. o godz. 13.05 z kaplicy cmentar-
- nej na Junikowie.

Pograżona w głębokim żalu
żona z rodziną
ul. Staszica 12. 26032g

S. + p.

JADWIGA WALEWSKA

z Kowerskich
zmarła nagle w dniu 28 września 1975 r. prze-
- żywszy lat 90.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 października br. o
- godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżeni
NAJBLIŻSI
26045g

† Dnia 27 września 1975 r. odszedł od nas na
- zawsze mój kochany mąż, nasz ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 64

CZESŁAW RATAJ

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października br. o
- godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku
RODZINA
ul. Kordeckiego 16. 25912g

† Dnia 27 września 1975 r. zmarła opatrzona
- Sakramentami św. nasza ukochana matecz-
- ka, teściowa, babcia i ciocia

FRANCISZKA DŁUGOKECKA

z domu Palacz
Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 października br. o
- godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pograżona
RODZINA
ul. Konarskiego 9 m. 5. 25945g

† Dnia 28 września 1975 r. po długotrwałej cho-
- robie, zmarła opatrzona Sakramentami św. prze-
- żywszy lat 52, nasza najukochańsza żona,
matka, córka, siostra, synowa i szwagierka

MARIANNA ECKERT

z domu Koczorowska
Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 października br. o
- godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżeni
mąż, dzieci i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Os. Jagiellońskie 62/29. 25907g

W dniu 27 września 1975 r. odszedł od nas na
- zawsze nieodżałowanej pamięci ordynator, od-
- dany bez reszty sprawie chorych dzieci lekarz
i wspaniały człowiek

dr med. TEODOR BORÓWKA

odznaczony odznaką 1000-lecia Państwa Polskie-
- go, Honorową odznaką m. Poznania, odznaką Za
- Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm.
o godz. 14, na cmentarzu górczyńskim,
o czym zawiadamiają

współpracownicy
oddziału laryngologicznego
25921g

Dnia 26 września 1975 r. zmarła najukochańsza
matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 68, sp.

HELENA KĘPSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 11.10
na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona
RODZINA
ul. Włoszakowicka 16. 25935g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
27 września 1975 r. zmarła po długiej chorobie,
opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana
matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 82, sp.

JÓZEFA MIZERKA

z domu Anioła
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października br. o
- godz. 11 na cmentarzu w Niechanowie.

W smutku pograżona
RODZINA
25910g

Dnia 28 września 1975 r. zmarł nasz długoletni
i ceniony pracownik

STEFAN ERDMANN

Pogrzeb odbędzie się dnia 1. X. 1975 roku
o godz. 13.40 na cmentarzu górczyńskim w Po-
- znań.

Zonie Zmarłego, szczerze wyrazy współczucia
składają:
Kierownictwo — Rada Oddziałowa
oraz pracownicy
Kaliskich Zakładów Naprawy Samochodów
Zakład w Poznaniu. 26034g

Dnia 28 września 1975 roku, zmarł nasz czło-
- nek

JÓZEF JARCZYŃSKI

mistrz stolarski
„Cześć jego pamięci”

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 września 1975 r.
o godz. 16.30 na cmentarzu przy kościele para-
- fialnym św. Marcina w Swarzędzu.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego
składają:
Cech Stolarzy Swarzędzkich w Swarzędzu
i Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia
i Zbytu „Jedność” w Swarzędzu. 25976g

Dnia 28 września 1975 roku, zmarł przeżywszy
lat 61

HUBERT STAMM

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października br.
o godz. 15 na cmentarzu w Środzie Wlkp.
W smutku pograżona

RODZINA
25954g

Dnia 28 września 1975 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach moja ukochana matka,
teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy 83 lata

MARIA KARÓLEWSKA

z domu Sij

Pogrzeb odbędzie się 1 października br.
o godz. 16.15 na cmentarzu w Murowanej Go-
- ślinie.

W smutku pograżona
córka z rodziną
26031g

† Dnia 28 września 1975 r. zasnął w Bogu po
- długich i ciężkich cierpieniach nasz najdro-
- ższy syn i brat, przeżywszy lat 26

WŁODZIMIERZ PAMIN

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 bm.
o godz. 14.30 w Żerkowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają

rodzice i rodzeństwo
25922g

† Dnia 28 września 1975 r. zmarł nagle

ks. BENEDYKT DOMEK

proboszcz parafii pod wezwaniem NMP w Żninie.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 paź-
- dziernika br. o godz. 11 w Wierzbucinie Kró-
- lewskim.

W smutku pograżeni
Dziekan i Księża
Dekanatu żnińskiego
26044g

† Dnia 26 września 1975 r. zginął śmiercią tra-
- giczną w 46 roku życia, nasz najdroższy,
ukochany i nigdy niezapomniany mąż, tatuś,
szwagier i wujek, sp.

TADEUSZ BOROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę 1 października
br. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku i bólu pograżona
żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
ul. Głazowa 27 m. 2. 26029g

† Dnia 27 września 1975 r. zmarła nasza naj-
- droższa matka, teściowa, babcia, bratowa i
ciocia, przeżywszy lat 61, sp.

JOANNA LEWANDOWSKA

z domu Stefaniak

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
ul. Rybaki 24/25 m. 5.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 26030g

† W dniu 28 września 1975 r. zmarł po cięż-
- kiej chorobie przeżywszy lat 75, nasz uko-
- chany ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek,
sp.

KAZIMIERZ GOLĄNCZYK

Pogrzeb odbędzie się 1 października br.
o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.
Pograżona w głębokim żalu

RODZINA
25961g

† Dnia 28 września 1975 r. zakończyła swój
- pracowity żywot, opatrzona Sakramentami
św. mój mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pra-
- dziadek, sp.

MARIA IGNASZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W wielkim smutku pograżona
RODZINA
ul. Wawrzyńca 59. 25918g

† Dnia 28 września 1975 r. po długich i ciężkich
- cierpieniach zmarł opatrzony Sakramentami
św. mój mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pra-
- dziadek, sp.

WAWRZYN JANUSZ

były więzień Fortu VII
i obozu koncentracyjnego Dachau.

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października br.
o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
żona i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
ul. Dzierżyńskiego 187. 25932g

† Dnia 25 września 1975 r. odszedł od nas na
- zawsze po ciężkich cierpieniach mój kocha-
- ny mąż, nasz najdroższy brat, zięć, szwagier
i wujek, sp.

ANDRZEJ KARBOWSKI

Uroczystości żałobne odbędą się dnia 1 paź-
- dziernika br. o godz. 13.30 w Ostrowie Wlkp.
w kościele filialnym przy ul. Królowej Jadwi-
- gi, skąd nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmen-
- tarz przy ul. Limanowskiego.

W smutku pograżona
RODZINA
25914g

† Dnia 27 września 1975 r. zmarł nagle po cięż-
- kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św. nasz najdroższy i najukochańszy mąż, oj-
- ciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

STANISŁAW CHMIELEWSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października br.
o godz. 9.50 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona
żona z dziećmi
ul. Łukaszewicza 33a m. 6.

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 25959g

TEATR

POZNAN
OPERA — g. 19 „Legenda Bałtyku”.
MUZYCZNY — g. 19 „Nie kłam kochanie”.
POLSKI — g. 19 „Kordian”.
NOWY — g. 19 „Oni”.
GRODZISK: Teatr im. A. Fredry z Gniezna — „Moralność pani Dulskiej”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: „Ostatni kurs” i „Szary okrutnik”; Notec: „Urodziny Matyldy”.
CZARNKÓW: „Ziemia obiecana”.
GNIEZNO Lech: „Mroźny pep-permint” i „Polska goła”; Polonia: „Safari 5000”.
GOSTYN: „Zbrodnia w klubie tenisowym”.
GORA: „Ulzana — wódz Apaczów”.
JAROCIN: „Dowódca armii”.
KALISZ Oaza: „Noce i dnie” cz. I; Stylowe: „Noce i dnie” cz. II.
KEPNO: „Gra złudzeń”.
KOŁO: „Pierwsza spokojna noc” i „Drogi do ojczyzny”.
KONIN Centrum: „Noce i dnie” cz. II; Górnik: „Noce i dnie” cz. I.
KOŚCIAN: „Tajemnica rękopisu”.
KROTOSZYN: „Rozwód”.
LESZNO: „Deps”.
NOWY TOMYSL: „33 — zgłosz się!”.
OBORNIKI: „Porwanie”.
OSTRÓW Roma: „Pamiętne lato” i „Komisarz Pepe”; Słońce: „Wielki Gatsby”.
OSTRZESZÓW: „Sutejska” cz. I i II.
PIŁA Iskra: „Noce i dnie” cz. I; Koral: „Noce i dnie” cz. II; Sokół: „Romanca o zakochanych”.
PLESZEW: „Biała odzież”.
RAWICZ: „Osobliwa miłość”.
SŁUPCA: „Czeskie artysty”.
SZAMOTUŁY: „Ulzana — wódz Apaczów”.
SREM Klubowe: „Kobiety, które kochałem”; Słońce: „Dzień szaka-la”.
ŚRODA: „Heca”.
TRZCIANKA: „Babie lato”.
TURKÓW: „Dzień grzechu”.
WAŁCZ: „Zew krwi”.
WAGROWIEC: „Pulapka w delcie Dunaju”.
WSCHOWA: „Szczyśliwy człowiek”.
WRONKI: „Najemnik”.
WRZESNIA: „Rodzinny gang” i „Unkas — ostatni Mohikanin”.
WYRZYSK: „Zbrodnia w klubie tenisowym”.
ZŁOTÓW: „Joe Kidd”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Mini turniej pianistów; 9.05 Piosenki o Warszawie; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Rytm, barwy i nastroje; 10.08 Taniec z oper; 10.30 „Szaleństwo Al-majera” — odc. 11 pow.; 10.40 Polscy tradycyjniści — Zespół „Samy Swoi”; 11.05 High Society i Jazz Band Ball; 11.05 Nie tylko dla kochanek; 11.12 Muzyka polska; 11.30 Konec przed hej-nalem; 12.25 Z kubańskiej płytki; 13.00 Góralskie śpiewanie, góralska muzyka; 13.15 Produkcje, sprze-dajemy, kupujemy; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 A. Miłwid, oprac. J. Krenz — Sinfonia con-cer-tante na obój i ork.; 14.00 Sport to zdrowie; 14.05 Ze świata nauki; 14.10 Amerykańskie piosenki ludowe; 14.35 Złoty wiek konc. żywcem; 15.10 Mały konc. symf.; 15.35 Z mu-sykalowej sceny; 16.00 U przyjaciół; 16.11 Ze „Złotej płyty” I. Jaroc-kiej; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Mel. z Kraju Rad; 17.00 Radio-kurier; 17.20 Rymostop; 17.40 Jazz lat 70; 18.00 Muzyka i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Między narodowy Radiowy Konkurs Chó-rów; 19.15 Parada polskiej piosen-ki; 19.45 Społem dla wspólnego do-bra; 20.05 Nurt — Pedagogika czy system nauk pedagogicznych?; 20.25 Radiowa musicorama; 21.18 Wieczorny koncert żywcem miłosiń-ków muzyki poważnej; 22.20 Śpie-wa Maria Koterska; 22.30 „W tro-sce o słowo i treść” — Tajemnice poezji; 22.45 Symp. tanga; 23.05 korespondencja z zagranicy; 23.10 Jam session.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Muzyka; 8.35 Mój dom, moje osiedle; 8.55 Muzyka spod strzechy — Kaszuby; 9.15 Dł. kl. IV lic. (zajęcia fakultu tywne grupy geograficzno-ekono-micznej); „Młodość w swoim srodo-wisku”; 9.20 J. Haydn: Kwartet smyczkowy A-dur op. 55 nr 1; 9.40 Dla przedszkoli: „O misiu, je-żu i jesieni” — basm M. Lasto-wieckiej; 10. Zespół Dźwięk 1 — z procentem; 10.30 Rep. z Festi-walu Pianistów Polskich w Słup-sku; 11 Dla kl. VI (jęz. polski); „Czarny motyl” — słuch.; 11.35 Rodzinny tor przeszkód; 11.45 Od Radr do Bałtyku; 13 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); „Gazetka imię pana Chopina”; 13.20 Muzyka; 13.35 Odpowiednie dać rzeczy słowo; 13.55 Mini przegląd folkloru artystyczny — Japonia; 14 Wiec-iej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.25 Włoska muzyka ope-rowa; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 J. S. Bach: I So-nata na flet i klawesyn; 16 Kraj-obrazy; 17.25 Aud. społeczna; 17.35 Muzyka po pracy; 17.50 Radio-express; 17.55 Z cyklu: „Postawy i działania”; 18.05 d.c. koncertu i „działanie”; 18.40 „Drogi poznania” — Widzieć razem; 19 7 wieczór wspomnień B. Horo-

LESZNO

Sztandar dla załogi Oddziału ZRiL

Piękny sukces, pierwszy w swej działalności, zanotował Oddział Zabezpieczenia Ruchu i Łączności w Lesznie. Uży-skał on I miejsce w sieci PKP we współzawodnictwie między zakładowym za okres I półro-za br. w gronie 31 oddziałów. Leszno wyprzedziło w tej rywalizacji Toruń i Lublin.

Na osiągnięcie to, swą rzetel-ną i solidną robotą zapracowa-ła cała ofiarna załoga ucze-szczająca we współzawodni-ctwie wewnątrzzakładowym i o tytuł Przewodnika Pracy So-cjalistycznej.

Podstawowe zadania w za-kresie właściwego utrzymania urządzeń zabezpieczenia ruchu i łączności, od których w du-żym stopniu uzależniona jest sprawna i bezpieczna realiza-cja planów przewozowych kole-jnictwa, zostały przekroczo-ne.

Leszczyński Oddział zreali-zował również szereg dodatko-wych prac, przeznaczając na ich wykonanie blisko 8100 go-dzin.

Przystępując do współza-wodnictwa międzyzakładowe-go załoga leszczyńskiego Od-działu podjęła wartościowe zo-bowiązania produkcyjne i czy-ny społeczne. Ich realizacja przebiega pomyślnie — do tej pory wartość wykonanych zo-bowiązań szacuje się na kwotę 3580 tys. złotych.

Z okazji zdobycia przez Od-dział ZRiL w Lesznie pierwsze-go miejsca we współzawodni-ctwie, w leszczyńskim Domu Kultury Kolarza odbyło się spotkanie, podczas którego przekazany, został załozce sztandar Ministerstwa Komu-nikacji i branżowego związku zawodowego, a także wręczono odznaki resortowe. (mr)

Złotów

Szczęśliwa trzynastka Spółdzielni „Piast”

W ubiegłym roku Złotów uzyskał — jak wiadomo — ty-tuł krajowego Wiceministra Gospodarności. Spory udział w pracach społecznych, dzięki którym miasto zmieniło się nie do poznania, mają mieszkańcy osiedli mieszkaniowych Spółdzielni „Piast”, która istnieje od trzynastu lat.

Dla złotowskich spółdzielców trzynastka nie jest cyfrą fe-ralną. Przeciwnie. Nie tak daw-no dowiedzieli się oni, że za-wyniki gospodarce i działal-ność społeczno-wychowawczą Spółdzielni „Piast” uzyskała czołowe miejsce w kraju w grupie spółdzielni mniejszych. Sukces to oczywiście ogrom-ni, trudno jednak byłoby po-wiedzieć — niespodziewany. Od lat tutejsze osiedla zdoby-wały pierwsze miejsca w do-rocznych konkursach organizo-wanych na terenie byłego wo-jewództwa koszalińskiego, a w roku ubiegłym za rezultaty gospodarce własnego zakładu remontowego, spółdzielnia o-

Myśle, że nawet gdyby ktoś potrafił wyobrazić sobie w sposób plastyczny gi-gantycznych rozmiarów skrzy-żowanie, z dziesiątkami ulic i rozjazdów, na którym rzeka pojazdów kieruje liczna gru-pa funkcjonariuszy MO, albo, lepiej jeszcze, komputer — i tak nie ogarnie jednej dziesią-ty tej tego, co robi wielki sztab specjalistów w poszczególnych dyspozyturach PKP.

Uproszczona struktura organi-zacji można by przedsta-wić w sposób następujący: na-czelna dyspozytura — dyspo-zytura okręgowa w poszczególnych dystryktach — w ich ramach dyspozytura oddziałowa — te zaś dzielą się na odcin-kowe i wreszcie dyspozytury stacyjne. Z powyższymi — ści-sle współdziałają dyspozytury trakcyjne, których zadaniem jest zabezpieczenie odpowied-nich środków trakcyjnych, czyli lokomotyw.

W DOKP Poznań — podobnie jak w innych okręgach — na jednej 12-godzinnej zmia-nie pracuje zespół ludzi tak wielozadaniowy, iż wymienić wszystkich nie sposób: starszy zmianowy w dystrykcie okręgu oraz jego odpowiednicy w po-szczególnych oddziałach rucho-wo-handlowych, ponadto w dystrykcie dyżurują m. in. dys-pozytury: węglarkowy, pociąg-owy, tranzytowy, wagonowy i przewozów handlowych. Do-dajmy do tego trzech dyspo-zytorów trakcyjnych i otrzy-mamy ułamkowy zaledwie obraz całego zespołu, czuwają-cego nad tym, aby pociągi przebiegające przez okręg po-znański — województwa: po-znańskie, konińskie, pilskie, gorzowskie, zielonogórskie, leszczyńskie, kaliskie i sieradzkie — kursowały sprawnie.

Poniedziałek, godz. 10. W dystrykcie okręgu przeglądam „Wykaz pociągów towarowych kursujących w dniu 29. IX”. Kilkaset pozycji opatrzonych dodatkowymi informacjami, cyframi, nanoszonymi co pe-wien czas uwagami. Kolosal-ny rebus na miarę tegich głów.

Przy pulpicie dyspozytora PKP

Łamigłówki rozwiązywane na gorąco

Przy pulpicie dyspozytorskim: starszy zmianowy Feliks Majch-rzycki oraz starszy dyspo-zytor Zbigniew Dydzyski. Krzy-żują się rozmowy telefoniczne, zapadają błyskawiczne decyzje: — Dzień! dobry. Jak u was wygląda? — Dobrze, załatwimy, ale po kolei. — Co z lokomotywami szcze-ścińskimi? — Czy nie ma podejścia od Krzyża? — A od Rawicza się nie da? — Po kilkunastu minutach ta-kiego „seansu”, dziwie się, że ludzie ci przedwcześnie nie po-siwili. Tymczasem każda mi-nuta nieomal dostarcza nowych łamigłówek. Sytuację utrudnia dodatkowo fakt, że na szla-kach okręgu jest aktualnie ponad 30 „zamknięć”. Mówiąc prościej — na wielu odcin-kach trwają prace moderniza-cyjne i inwestycyjne. Chcemy jeździć lepiej, szybciej, bez-piecniej. I będziemy. Ale aby dokonać np. wymiany torów, trudno całkowicie wyeliminowa-ć ruch na danej trasie. To oczywiste. Trzeba jednak tak nim pokierować, by jak naj-mniej było opóźnień, awarii i komplikacji.

Godz. 12. W dyspozyturze od-działowej, której bezpośred-nio podlega węzeł i wojewódz-tywo poznańskie oraz konińskie — ludzie dwoją się i troją. Na-chwile zatrzymuje się przy sta-nowisku dyspozytora odcinko-wego, Tadeusza Bocheńskiego, który ma pod swoją opieką trasę: Turzynie — Konin — Września — Swarzędz — Po-znań. Telefoniczna łączność se-lektorkowa w ciągłym działaniu. Znów krzyżują się dziesiątki rozmów i poleceń. — Sytuacja na odcinku Tu-rzynów — Poznań jest dziś

niece skomplikowana — mówi dyspozytor oddziałowy Zbigniew Hoffmann.

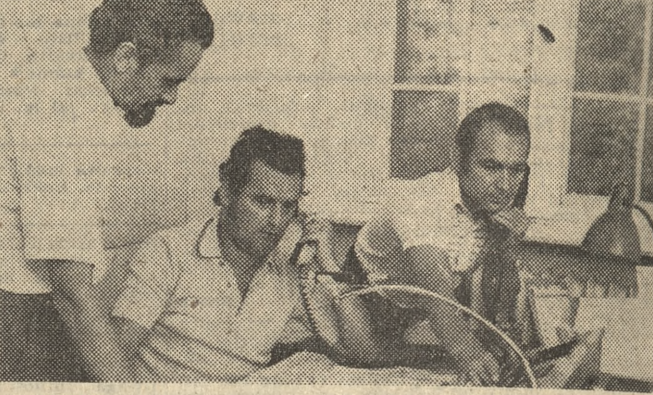
— Na szlaku Barłogi — Koło czasowo zamknięcie toru nr 1; równocześnie wyłączenie napię-cia w sieci trakcyjnej nad to-rami 1,3,5 na stacji Barłogi. Mamy planową, generalną kon-trolę stanu sieci, absolutnie niezbędną dla bezpiecznego prowadzenia ruchu. Tak więc na szlaku Barłogi — Koło pociągi poruszają się tylko jednym torem, a w Barłogach nie mamy praktycznie żadnych możliwości manewrowych, po-został tylko jeden tor, którym przepuszczamy wszystkie po-ciągi.

— Drugie „zamknięcie” — tor nr 2 na szlaku Gutowo Wlkp. — Września. Planowa wymiana nawierzchni przy użyciu pociągu zmechanizowa-nego. A więc znów poruszamy się na tym odcinku jednym to-

rem, na którym — ze względu na bezpieczeństwo pracują-cych ludzi i maszyn, a także pasażerów — prędkość ogra-niczona jest do 50 km/godz. Tymczasem ekspres przełazi-je wtedy zwykle 130 km/godz.

Przez kilka godzin przyglą-dałem się pracy dyspozytorów różnych szczebli. Nie jest ona z pewnością... nudna, daje też wiele satysfakcji. Ale i kosztu-je częstą pracę. Dodajmy bo-wiem, iż oprócz obiektywnych „kompliakcji” (remonty, pra-ce inwestycyjne), zdarzają się i sytuacje niespodziewane (awarie sieci, uszkodzenia ta-boru, wypadki, których całko-wicie wyeliminować się nie da). Tymczasem pociągi pasażerskie bezpiecznie i terminowo docie-rać muszą do celu, towarowe zaś kursować tak, by nie słab-iał wzmożony rytm życia gos-podarczego.

ZBYSZEK KRUSZONA



Od lewej: dyspozytor okręgowy Władysław Weźowski, starszy dyspozytor zmianowy Feliks Majchrycki i starszy dyspozytor Zbigniew Dydzyski. Fot. — S. Wiktor

List ze wsi Reymontowy dworek „wśród buketów drzew”

Kończakowo jest dumne ze swojej przeszłości, z tradycji, która powiązała tę przywreśińską wieś z życiem Władysława Reymonta. Chłubi się teraz tym domem zakupio-nym przez pisarza po pierwszej wojnie światowej za 400 000 marek uzbieranych z wydawania dzieł. Tym kupnem spełniło się wieloletnie marzenie twórcy, w którym — jak twierdził sam i po-wiadał o nim przyjaciele — tkwił zawsze kawałek „hreczko-sieja”.

Choć w latach 1920-25 Reymont wiele podróżował i w swoim majątku nieczęsto przebywał, jednak chętnie tutaj wracał. Ko-chał dworek w Kończakowie urządzony z wielkim smakiem i gu-stem. Tutaj właśnie 13 listopada 1924 roku dotarła do niego wiadomość o przyznaniu nagrody Nobla. Od tego mniej wię-cej czasu Reymontowie prowadzili w majątku dom otwarty. Stał się on miejscem spotkań pisarzy, malarzy, artystów. Pisał potem o Kończakowie jeden z bywalców — Kornel Makuszyński.

„Śliczny dom — naprawdę śliczny, wśród buketów drzew pe-łen jest złotej poświaty, w dzień naprzony słońcem, wieczorem zaś złotym, migotliwym i najmiłszym na świecie światłem wo-skowych świec, co po domu się wałęsa, przed gościami bieży i pokazuje mu śliczne rzeczy: stare mahonie, polyskujące, złoc-e, grzbiety niezliczonych książek, obrazy w świetle tym tęczowe, szmatki różnobarwne rozwieszone na ścianach, i wszędzie kwia-ty, kwiaty, kwiaty”.

Reymontowi marzyło się by po jego śmierci — nastąpiło to niedługo, bo w grudniu 1925 roku — dom pozostał nadal przy-bytkiem artystów, miejscem, dokąd zawsze mogą wrócić by zna-leźć spokój.

Zona pisarza — jak powiadają — bardziej jednak od tych mro-nek kochała pieniądze, toteż wnet Kończakowo zostało sprze-da-ne doktorowi Juraczowi z Poznania. Po wojnie majątek rozpar-celowano, a w domu zamieszkali wsiowi. Niszczono wszystko.

Od jedenaście jednak lat reymontowski dworek jest w po-siadanu poznańskiego oddziału Związku Literatów Polskich. W ten sposób spełniły się życzenia pisarza. W Kończakowie bowiem powstał dom pracy twórczej dla pisarzy, plastyków i dziennika-ry. Mają tu pokoje (16 miejsc), salę spotkań. Jest restauracja.

Pamiętek po samym pisarzu pozostało jednak niewiele. Całe wyposażenie domu zabrała rodzina i wywozła za granicę. Per-traktacje z nimi niewiele jak dotychczas dały. Niemniej jest w Kończakowie izba pamięci, są w niej kopie dokumentów po-twierdzających zakup majątku, podobizny Reymonta i jego ro-dziny, część mebli: fotele, stoliki, samowary... Goście przyjeżdża-ją tu chętnie i tak jak dawniej mówił sam pisarz, powtarzają „jak tu pięknie, jak cicho”...

Twórcy jednak nie zajmują całego domu. Służą on też miej-scowym jako Gminny Ośrodek Kultury.

— Znajdzie się tu na razie — mówi jego dyrektorka Irena Le-dzińska — sala ślubów, sala spotkań przeznaczona na różne konferencje i młodzieżowe wieczory przy muzyce, urząd stanu cywilnego...

Uporządkowano też rozległy park, a władze gminy myślą wła-snie nad tym, by dla lepszego odtworzenia tamtej atmosfery u-ruchomić dawny powóz. Wzrosty on po parku to ślubne pary, to gości z reymontowskiego dworku.

JOLANTA LENARTOWICZ

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach: KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79. LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. centrali 52-20, wewn. 10-70. PIŁA: Zygmunt Roja, ul. Marchewskiego 29, tel. 24-15.